

Uroczystości 47 rocznicy Powstania Wielkopolskiego

Wczoraj w Zarządzie Okręgu ZBoWiD poinformowano o programie uroczystości, związanych z 47 rocznicą Powstania Wielkopolskiego. W dniu 27 grudnia w Sali Wielkiej Pałacu Kultury odbędzie się o godz. 16 uroczysty koncert w wykonaniu Poznańskiego Chóru Chłopięcego pod dyr. J. Kurczewskiego oraz solistów Państwowej Opery im. St. Moniuszki. Podczas koncertu nastąpi wręczenie sztandaru Szkole Podstawowej nr 75 im. Powstańców Wielkopolskich.

Tego samego dnia o godz. 11 w sali PTF otwarta zostanie wystawa — reportaż fotograficzny pt. „Pomnik Powstańców Wielkopolskich”, a w godzinach od 12—13 delegacje Okręgu i oddziałów dzielnicowych ZBoWiD złożą wieńce i wianki kwiatów w miejscach, upamiętnionych Powstaniem (pod tablicą Franciszka Ratajczaka, pod Pomnikiem, na Forcie VII itp.), a weterani i harcerze zaciągną w tych miejscach warty honorowe.

Nadto na terenie całego województwa odbędą się akademie, wieczornice, plenarne zebrania ZBoWiD, spotkania weteranów z młodzieżą, wojakiem, załogami zakładów pracy, delegacje ZBoWiD odwiedzą chorych powstańców w domach i szpitalach. Wielu

powstańców otrzyma zapomogi, na które Zarząd Okręgu przeznaczył 100 tys. zł. (ms)



Rok XXI
Wyd. A

Poznań
czwartek, 23. XII. 1965

Cena 50 gr
Nr 304 (6801)

Głos biskupów polskich nie jest naszym głosem — stwierdzają weterani Powstania Wielkopolskiego

W dniu 22 grudnia br. odbyło się poszerzone posiedzenie Prezydium Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu. Na posiedzeniu tym zapoznano obecnych z treścią listów biskupów polskich i niemieckich oraz komunikatu Episkopatu Polskiego. Po szerokiej dyskusji, uczestnicy zebrania podjęli jednogłośnie rezolucję potępiającą stanowisko, zajęte przez biskupów polskich. Oto jej tekst:

Jesteśmy wszyscy starszymi ludźmi. Urodzonymi tak jak i nasi synowie i nasze wnuki na ziemi, będącej przed tysiącem lat kolebką Polski. My jednak, w przeciwieństwie do naszych wnuków, urodziliśmy się wówczas, kiedy te ziemie już od stu lat prawie znajdowały się pod jarzmem pruskiego zaboru. Nigdy nie byliśmy niewolnikami. Zawsze byliśmy prawowitymi gospodarzami tej ziemi. Choć pochodzimy z różnych warstw społecznych, choć do pamiętnych dni Powstania w większości nie byliśmy — wszyscy byliśmy wychowani w naszych domach w duchu patriotyzmu, w duchu walki o swoją narodowość i przyszłej walki o prawa narodu do niepodległego bytu państwowego.

W naszych domach pielęgnowana była i zaszczipiana nam na równi z mową ojczystą, święta pamięć żołnierzy Kościuski, Dąbrowskiego i Wybiekiego, Pałacza, Kosynierów spod Sokolowa i Miłostawia, tych wszystkich Wielkopolan, którzy, wbrew granicom rozbiorów dzielącym żywe ciało Polski, uczestniczyli we wszystkich zmaganiach narodowe — wyzwoleniczych. Za zdradźców zwykliśmy, zgodnie z naukami naszych rodziców, traktować tych nielicznych, którzy dla zysków lub zysków byli pokorni w stosunku do władz zaborczych, gotowi byli wyrzec się swej narodowości, byli ugodowi w stosunku do germańskiej polityki bismarckowskiej, kapitulancy wobec Ha — Ka — Ty.

Nie więc dziwnego, że kiedy byliśmy jeszcze dziećmi, a germanizatorzy przypuścili generalny szturm przeciwko polskości naszego pokolenia poprzez próbę wydarcia nam naszej mowy, poprzez wprowadzenie w szkołach pruskich nawet nauki religii w obcym języku, przeciwstawiliśmy się, w miarę naszej możliwości. Idąc za przykładem naszych bohaterów kolegów z Wrześni, wielu z nas uczestniczyło już w masowym strajku szkolnym lat 1905—1908.

Wszyscy wiedzą, że czyn Powstańców z lat 1918—1919 zadecydował o przynależności Wielkopolski do ówczesnego państwa polskiego, przesądził wówczas o włączeniu w jego skład części zachodnich i północnych ziem pruskich. Nie zapomnieliśmy jednak o Śląsku, Ziemi Lubuskiej, Pomorzu, Warmii i Mazurach. Byliśmy w swej większości w okresie dwudziestolecia międzywojennego działaczami Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Toteż wśród pierwszych rozstrzeliwanych, wśród pierwszych więźniów hitlerowskich katowni, w pierwszych transportach do obozów koncentracyjnych znalazło się wielu naszych najlepszych towarzyszy broni. Okupant brał na nas krwawy odwet za naszą walkę i za pamięć o naszych braciach, którzy po roku 1919 pozostali poza ówczesnymi granicami państwa polskiego.

Nie zabrakło nas także w „szeregach” Polski walczącej z hitlerowskim okupantem. Walczącej nie tylko o egzystencję, lecz również o powrót do macierzy wszystkich polskich ziem nad Odrą — Bałtykiem. Byliśmy także w pierwszym szeregu tych, którzy tuż za zwycięskim żołnierzem radzieckim i polskim poszli na Śląsk, Pomorze, Ziemię Lubuską, Warmię i Mazury, by te ziemie zasiedlić i zagospodarować.

Rok 1965 był dla nas — powstańców wielkopolskich rokiem szczególnej wagi. Przeżyliśmy wraz z całym spo-

Dokończenie na str. 2

Tysiące świątecznych gości w miejscowościach wypoczynkowych

Obecna pogoda bardziej przypomina listopad lub marzec niż grudzień, zamiast mrozu i śniegu, toniemy w błocie, ale i tak nie nie powstrzyma świątecznego exodusu.

W Tatry, Beskidy i Karkonosze zjeżdżają już świąteczni goście. Wśród dolnośląskich miejscowości wypoczynkowych szczególnym powodzeniem, oprócz Karpacza i Szklarskiej Poręby, cieszą się: Polanica, Duszniki i Kudowa. Spędzi w nich święta kilka tysięcy osób z całego kraju, w tym wiele turystów czeskich.

PTTK oddało do dyspozycji świątecznych gości 20 tysięcy miejsc w obiektach stałych (w tym około 4,5 tys. w schroniskach wysokogórskich). „Orbis” sprzedał około 1.000 miejsc w swych pensjonatach w Krynicy, Zakopanem, Ciechocinku, Karpaczu i Rybieni-

ku, a FWP przeznaczył na grudzień 27 tys. skierowań. Ciekawe, że obok czasów w miejscowościach górskich i podgórszych powodzeniem cieszą się także domy FWP w woj. zielonogórskim, a nawet nad morzem — w Międzyzdrojach. (FAP)

Wydanie
świąteczne

„Głosu”
ukaze się jutro
— 10 stron

XX sesja Zgromadzenia Ogólnego zakończyła prace

Uchwalenie szeregu ważnych rezolucji

W nocy z wtorku na środę zakończyła się w Nowym Jorku XX sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ, rozpoczęta 21 września. Na ostatnim posiedzeniu zatwierdzono ok. 10 rezolucji.

109 głosami przy jednym wstrzymującym się (W. Brytania) Zgromadzenie przyjęło

deklarację o niedopuszczalności mieszania się w sprawy innych państw.

Deklaracja ta, jeden z ważniejszych dokumentów sesji potępia zbrojną interwencję oraz inne formy ingerowania w sprawy innych krajów. Z inicjatywą uchwalenia tej deklaracji wystąpiła delegacja radziecka. N. Fiedorenko oświadczył, że główną przyczyną napięcia światowego jest amerykańska zbrojna interwencja w Wietnamie i innych częściach świata.

Konwencje o zakazie wszelkich form dyskryminacji rasowej uchwalono 106 głosami bez sprzeciwu, przy jednym wstrzymującym się.

W głosowaniu tylko W. Brytania nie poparła deklaracji. Przedstawiciele Portugalii, Republiki Południowej Afryki i niektórych innych krajów nie byli obecni.

Konwencja ta po raz pierwszy w historii uznaje rasizm we wszystkich jego formach i przejawach za karalne przestępstwo. Nowością jest to, że konwencja przewiduje pewną procedurę nadzoru międzynarodowego, w postaci międzynarodowego komitetu, który będzie mógł rozpatrywać

Dokończenie na str. 2

USA przeciwko wstrzymaniu ognia na okres świąt

Agencja Reutersa donosi z Sajgonu, że jak pisał amerykański rzecznik wojskowy, „Stany Zjednoczone nie będą przestrzegały zawieszenia broni w Wietnamie południowym w okresie świąt Bożego Narodzenia” — jak to proponował Narodowy Front Wyzwolenia. „W okresie świąt operacje wojenne będą się odbywały tak, jak każdego innego dnia”.

W dalszym ciągu informacji agencja cytuje bardzo wymowną odpowiedź rzecznika na pytania dziennikarzy: „płać nam za 365 dni w roku, a naszym zajęciem jest walka”.

Amerykańskie lotnictwo ponownie nasiliło barbarzyńskie bombardowania północnego Wietnamu. Już czwarty dzień z rzędu samoloty USA bombardują kompleksy przemysłowe znajdujące się między Hanoi i Hajfongiem. Bombardowano również mosty kolejowe w pobliżu Hajfongu.

Walki w pobliżu granicy laotańskiej

Jak donoszą z Sajgonu, partyzanci południowowietnamscy przypuścili wczoraj szturm na pozycje wojsk reżimowych, znajdujące się w pobliżu granicy laotańskiej, opanowując część z nich. Amerykański rzecznik wojskowy stwierdził, że walka toczyła się o dwa mosty w pobliżu granicy, strzeżone przez wojska reżimowe w gęsto zalesionych terenach w odległości 200 km na północny zachód od Da-Nang. W komunikacie rzecznika nie ma słowa o stratach, ale przypuszcza się — podkreśla korespondent Reutersa, iż są one wysokie. Na pomoc wojskom reżimowym pospieszyło lotnictwo.

Działania zbrojne na terytorium Kambodży?

Departament Stanu potwierdził we wtorek de facto doniesienia prasy amerykańskiej, iż wojskom USA w Wietnamie pozwolono przenosić działania zbrojne na terytorium Kambodży.

Rzecznik Departamentu Stanu komentując te doniesienia oświadczył, że „dowodzący amerykańscy na całym świecie mają pozwolenie na dokonywanie posunięć niezbędnych do zagwarantowania prawa samoobrony i zabezpieczenia własnych wojsk”.

Amerykańscy doradcy przy „pracy”



„Doradcy” amerykańscy coraz zuchwalej poczynają sobie w Wietnamie nawet wobec bezbronnej ludności cywilnej. Zrozpaczona wieśniaczka pochyla się nad swym mężem, którego związali brutalnie dwaj amerykańscy „doradcy”. Podejrzewają go o przynależność do Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego. CAF — Photofax

Pod przewodnictwem de Gaulle'a

Posiedzenie francuskiej Rady Ministrów

W środę odbyło się w Pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a posiedzenie Rady Ministrów. Rzecznik rządu, minister informacji Alain Peyrefitte powiedział dziennikarzom, że prezydent de Gaulle wygłosi 31 grudnia transmitowane przez radio i telewizję przemówienie. Byłbym zdziwiony — powiedział A. Peyrefitte — gdyby generał de Gaulle zadowolili się po prostu przekazaniem życzeń narodowi francuskiemu. Sądzę, że posunie się on dalej.

Rzecznik oświadczył, że w okresie najbliższych 24 godzin rząd francuski przekaże swym pięciu partnerom z Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) oficjalną odpowiedź na przedłożone przez nich propozycje. A. Peyrefitte odmówił ujawnienia odpowiedzi francuskiej zanim otrzymają ją za interesowane rządy. Powiedział on tylko w odpowiedzi na jedno z pytań, że nie podważa optymistycznego wra-

żenia wypływającego z jego poprzednich deklaracji na temat Wspólnego Rynku. Rzecznik odmówił również odpowiedzi na pytanie, czy Francja godzi się na termin 13 stycznia sugerowany przez jej partnerów na zebranie 6 ministrów spraw zagranicznych.

A. Peyrefitte zakomunikował prasie, że minister spraw zagranicznych Couve de Murville złożył sprawozdanie w sprawie ostatniej sesji Rady Ministrów NATO i problemu rozejmowego. Couve de Murville przypomniał znane stanowisko rządu francuskiego w odniesieniu do NATO. Wyjaśnił on również przyczyny, które skłoniły Paryż do zakazania wszelkich dostaw produktów naftowych dla Rodezji.

Agencja France Presse dostarcza pierwszych komentarzy na temat posiedzenia Rady Ministrów.

Biorąc za podstawę oświadczenie A. Peyrefitte, agencja podaje, powołując się na kółko dobrze poinformowane — że w swym przemówieniu 31 grudnia generał de Gaulle przedstawi mniej lub więcej wyraźne założenia swej polityki na okres najbliższej kadencji prezydenckiej, a w szczególności w miesiącach poprzedzających wybory powszechne. (PAP)

POGODA

Przewiduje się zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami drobne opady śniegu lub deszczu. Nocą przymrozki i gdzieś mgły, w ciągu dnia temperatura maksymalna od zera na północy do plus 4 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych.

Erhard zadowolony z podróży za Ocean

Kancelarz NRF Erhard powrócił w środę po 2-dniowej wizycie w Waszyngtonu do Bonn. Erhard przeprowadził rozmowy z prezydentem Johnsonem, które dotyczyły zacieśnienia współpracy politycznej i wojskowej między obu krajami, a przede wszystkim udziału NRF na równych prawach w „klubie atomowym” NATO.

Erhard oświadczył na lotnisku, iż jest zadowolony z wyników rozmów.

Bezpośrednio z lotniska pod Bonn kancelarz pojechał do swej siedziby Palais Schaumburg, gdzie spotkał się z członkami gabinetu, by poinformować ich o rozmowach przeprowadzonych z prezydentem Johnsonem. Jest to ostatnie robocze posiedzenie gabinetu bońskiego w tym roku. (PAP)

(Dalsze informacje dotyczące waszyngtońskiej podróży Erharda — na str. 2).

Depesza Podgornego do de Gaulle'a

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny, wystosował depeszę gratulacyjną do de Gaulle'a w związku z wybraniem go ponownie na stanowisko prezydenta Francji. W Związku Radzieckim — głosi m. in. depesza — przywiązuje się wielkie znaczenie do stosunków radziecko-francuskich i uważa się je za jedną z najważniejszych podstaw zabezpieczenia pokoju w Europie...

W depeszy Nikołaj Podgorny wyraża przekonanie, że współpraca między Związkiem Radzieckim i Francją będzie się umacniać i rozszerzać we wszystkich dziedzinach dla dobra narodów radzieckiego i francuskiego, w interesie zagwarantowania bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie. PAP

Breżniew przyjął wicepremiera DRW

Pierwszy sekretarz KC KPZR, Leonid Breżniew przyjął 22 bm. członka biura politycznego KC Wietnamskiej Partii Pracujących, wicepremiera DRW, Le Thanh Nghi. Rozmowa przebiegała w atmosferze braterskiej przyjaźni i serdeczności.

Obecni byli wiceminister handlu zagranicznego DRW Nghiem Ba Dyk i ambasador DRW Nguen Van Kin. (PAP)

Propozycje zwolnienia afrykańskiej konferencji na szczycie

W centrum uwagi sekretariatu Organizacji Jedności Afrykańskiej znajduje się obecnie propozycja czterech rządów w sprawie jak najszybszego zwolnienia nadzwyczajnej konferencji afrykańskiej na szczycie dla omówienia dalszej walki z rządem rozejmskim. Propozycje złożyły w kolejności, rządy Sierra Leone, Etiopii, Kenii i Ugandy. Przednia propozycja wysunęła przez Egipt, aby 21 grudnia odbyła się nadzwyczajna sesja rady ministrów OJA, nie dała konkretnych wyników, bowiem na 35 krajów członkowskich zaledwie sześć wyraziło zgodę na zwolnienie tej sesji. Sekretariat OJA zwrócił się do czterech wspomnianych państw, aby zaproponowały termin zwolnienia konferencji na szczycie. (PAP)

Dobry stan zdrowia astronautów

Dr Berry sprawujący opiekę nad amerykańskimi astronautami oświadczył, że stan zdrowia Franka Bormana i Jamesa Lovella, którzy przez 14 dni przebywali w kosmosie jest bardzo dobry. Wyniki szczegółowych badań znane będą jednak dopiero później. PAP

Coraz szerszy zakres działania społecznych kontrolerów

Wczoraj odbyła się w Poznaniu wojewódzka konferencja aktywności związkowej poświęcona ocenie dotychczasowej działalności kontrolerów społecznych. Obradom przewodniczyła inż. Danuta Wawrzyniuk, przewodnicząca Wojewódzkiego Zespołu Kontroli Społecznej.

W Wielkopolsce mamy obecnie 2 669 kontrolerów (w tym 763 w Poznaniu). W trzech kwartałach br. przeprowadzo-

no 1834 kontrole (70 procent było tzw. wynikowych). Do uchybień najczęściej ujawniających w handlu należały: niewiadcznienie cen jednostkowych na artykułach, ukrywanie i odmowa sprzedaży atrakcyjnych towarów, używanie narzędzi mierniczych z przeterminowaną cechą legalizacji. W wielu sklepach i zakładach gastronomicznych stwierdzono sprzedaż artykułów zepsutych lub z przeterminowaną datą gwarancji. Kontrolę ujawniły także szereg naruszeń przepisów bhp (np. brak odzieży roboczej) i ustawodawstwa pracy (np. niewykorzystywanie urlopów).

W toku lustracji placówek usługowych stwierdzono także uchybienia jak przewlekłość wykonywania usług, pobieranie wyższych cen, brak części wymiennych, niewiadcznienie cenników itp. Na podkreślenie zasługuje fakt, że niektóre zespoły kontroli domagały się od kierownictw przedsięwzięcia sprawozdań dotyczących realizacji wniosków pokontrolnych.

Plany na rok 1966 przewidywały m. in. kontrole — zaopatrzenia w artykuły nabiałowe i piekarnicze, sklepów mięsnych i garmażeryjnych, stołówek szkolnych, przedszkoli i kolonii letnich, a ponadto placówek lecznictwa otwartego i usług remontowo-budowlanych.

W referacie i w dyskusji podkreślano, że społeczna kontrola zyskała aprobatę opinii publicznej i już obecnie stanowi formę wciągania społeczeństwa do współudziału w zarządzaniu gospodarką narodową. Ten fakt — mówili liczni dyskutanci — nie może jednak przesłaniać sporej liczby niedociągnięć społecznej kontroli. Jej rozszerzenie i pogłębienie wymaga w szczególności lepszego współdziałania między radami zakładowymi a ze społami do spraw kontroli. Po studiowaniu również lepszy dobór kontrolerów, intensyfikację ich szkolenia oraz objęcie lustracjami mniejszych miejscowości.

Na konferencji 15 najlepszych kontrolerów otrzymało nagrody przyznane przez Prezydium WKZZ. (ak)

Tylko częściowy sukces eksperymentu z czterema satelitami

Jak już podawaliśmy, we wtorek wieczorem z Przylądka Kennedy'ego wystartowała najmniejsza rakietą amerykańską „Titan 3-C” nosząc w swym czubie cztery sztuczne satelity Ziemi. Rakietą po serii skomplikowanych manewrów miała umieścić te satelity na wysokich orbitach, przeszło 32 tys. km ponad Równikiem.

W kilka godzin po starcie okazało się, że odpaliły tylko dwa z trzech członów rakiety „Titan 3-C” i w związku z tym satelity zostały umieszczone na wadliwych orbitach. Przez dłuższy czas ośrodki kontrolne na Ziemi nie mogły zlokalizować ich położenia, ani też odebrać sygnałów.

Dopiero po pewnym czasie odebrano słabe sygnały dwóch eksperymentalnych satelitów komunikacyjnych, a następnie satelity mającego wysłać sygnały dla radioamatorów.

Czwarty z satelitów, którego zadaniem miało być mierzenie promieniowania słonecznego pozostał prawdopodobnie w czubie ostatniego członu rakiety „Titan 3-C”. (PAP)

Pretendenci do spadku po Adenauerze

B. kanclerz NRF Adenauer oświadczył w wywiadzie dla „Christ und Welt”, iż zamierza ustąpić ze stanowiska przewodniczącego CDU. 5 stycznia 1966 roku kończy on 90 lat.

Najbardziej prawdopodobnymi pretendenciami na stanowisko przewodniczącego CDU są Dufhues, który od czerwca 1962 r. praktycznie kieruje aparatem partyjnym, i kanclerz Erhard. Przeciwno kandydaturze Erharda stanowczo oponuje sam Adenauer. (PAP)

NRF bliżej nuklearnego arsenału

Przemówienie Erharda w Waszyngtonie Pierwsze głosy prasy światowej

We wtorek wieczorem, przed odlotem do Bonn, kanclerz Erhard wygłosił przemówienie na spotkaniu z dziennikarzami w krajowym klubie prasy w Waszyngtonie.

Kanclerz ponownie zażądał przyznania NRF „równych praw i równych obowiązków” w strategii nuklearnej Zachodu. Zaapelował on o znalezienie „ogólnego wspólnego rozwiązania wewnątrz NATO” — przyznającego NRF i innym krajom nieatomowym większą rolę w wykorzystaniu broni jądrowej.

Zdaniem Erharda, rozwiązaniem problemu nuklearnego „na wspólnej płaszczyźnie”, przewidując, jak wiadomo, dopuszczenie NRF w tej lub innej formie do broni jądrowej, ma pierwszorzędne znaczenie i należy mu przyznać pierwszeństwo przed układem o nie rozpowszechnianiu broni jądrowej.

W wojowniczym duchu mówił kanclerz o umacnianiu potencjału wojskowego państw zachodnich, jako o głównym zadaniu członków sojuszu atlantyckiego. Kanclerz zapowiedział Waszyngton, iż NRF będzie nadal ściśle współpracować ze Stanami Zjednoczonymi.

Erhard powiedział, że Niemcy zachodnie chętnie podejmą zaproponowaną przez USA współpracę w badaniu przestrzeni kosmicznej i wyraził nadzieję, iż pierwsze kroki w tym kierunku można będzie poczynić już na początku przyszłego roku. Jak wiadomo, badania kosmiczne wiążą się ściśle z techniką rakietową.

Bonn

Z mieszkanymi uczuciami zostały przyjęte w Bonn wyniki

Rozmowa przywódców ZSSR z Kekkonenem

Na Kremlu odbyła się rozmowa między przywódcami radzieckimi a prezydentem Finlandii, Urho Kekkonenem.

W rozmowie uczestniczyli Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny, Andriej Gromyko i ambasador ZSSR w Finlandii Andriej Kowalew. (PAP)

waszyngtońskich rozmów między Erhardem a Johnsonem. Z jednej strony, z zadowoleniem odnotowuje się amerykańską ofertę pod adresem NRF, współudziału w badaniach astronautycznych, z drugiej, jednak, z wyraźną nutką rozczarowania odnotowuje się, iż w gruncie rzeczy Erhard niczego konkretnie nie przywozi z USA, jeśli chodzi o problem numer jeden, to znaczy: wspólne siły nuklearne NATO z udziałem Bonn.

„Tylko niewielu politykom poświęcił prezydent Johnson w ostatnich miesiącach tyle czasu i uwagi, co szefowi rządu z Bonn — pisze „General Anzeiger”. Wynik rokowań pozostaje jednak w stosunku mało odpowiednim do serdeczności atmosfery. Jest on zdecydowanie nikły.”

„USA — konstatuje dalej dziennik — są, być może, jedynymi partnerami, którzy żywcem odnoszą się do niemieckich pragnień nuklearnych. Jednak byłoby zbyt dużym wymaganiem, gdyby oczekiwali od nich, aby przeszli do porządku dziennego nad negatywnym stanowiskiem pozostałych partnerów NATO wobec życzeń niemieckich.”

Rzym

Jest tylko jeden szef rządu europejskiego — pisze dziennik „Unita” — który stwierdził, że wstydzi się z powodu nikłej pomocy, udzielonej przez Europę zachodnią Stanom Zjednoczonym w Wietnamie. Jest nim chrześcijański demokrat, kanclerz Republiki Federalnej, Erhard. Oświadczenie takie złożył on w Waszyngtonie w toku rozmów z Johnsonem, a następnie publicznie wznosząc toast na przyjęciu. I natychmiast otrzymał za to zapłatę pod postacią przyrzeczenia prezydenta USA, że NRF stanie się „współwłaścicielką” podwodnej floty atomowej, złożonej z jednostek angielskich i amerykańskich. Niemcy bońskie w ten sposób — poprzez procedurę, stanowiącą kpiny ze wszystkich postanowień międzynarodowych — czynią no-

wy, ważny krok naprzód na drodze do osiągnięcia celu, wspólnego Erhardowi, Adenauerowi, Schroederowi i Straussowi — współdecydowania o użyciu broni jądrowej NATO.

Paryż

Większość dzienników paryskich uważa, że Erhardowi nie udało się uzyskać u Johnsona większej kontroli nad bronią atomową. Z dużą satysfakcją — pisze „Figaro” — że „Johnson ofiarował Erhardowi udział w badaniach słońca, zamiast kontrolę nad bronią nuklearną”.

„Aurore” — pisze: prez. Johnson, jak się wydaje, podobnie jak sprzymierzeńcy brytyjscy i francuscy, nie chce zgodzić się na to, by Niemcy zachodnie dysponowały rzeczywistą siłą nuklearną. Ogólnikowe sformułowania komunikatu dają wyraz tym zastrzeżeniom USA. (PAP).

Zakończenie sesji ONZ

Dokończenie ze str. 1

skargi na naruszenie postanowień konwencji i następnie przedstawiać swe raporty członkom ONZ.

Pomimo sprzeciwów USA i innych krajów Zgromadzenie uchwaliło, 62 głosami przeciwko 27 przy 18 wstrzymujących się, poprawkę grupy afrykańskiej stwierdzającą, iż żaden kraj nie może przy ratyfikowaniu konwencji ograniczać jej zastrzeżeniami, sprzecznymi z celami dokumentu.

Większością głosów Zgromadzenie zatwierdziło budżet na rok 1966, w wysokości 121 567 420 dolarów — największy w dziejach ONZ. ZSSR i 15 innych krajów wstrzymało się od głosu. Przedstawiciel ZSSR, J. Makiejew oświadczył, że ZSSR nie będzie m. in. uczestniczył w pokrywaniu wydatków tzw. komisji ONZ do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei oraz grupy czuwającej nad przestrzeganiem rozejmu w Palestynie.

Większością 44 głosów przeciwko 14 przy 45 wstrzymujących się, zgromadzenie uchwaliło rezolucję o wydatkach na utrzymanie sił zbrojnych ONZ. Wydatki te mają wynieść w 1966 r. ok. 15 mln. dolarów.

ZSSR i inne kraje oświadczyły przed głosowaniem, iż są przeciwnie utrzymaniu sił zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie ponieważ decyzja w sprawie ich powołania zapadła wbrew Kartce NZ, z po minięciem Rady Bezpieczeństwa. Zdaniem ZSSR, wszystkie wydatki powinny obciążać te kraje, które w r. 1956 napadły na Egipt.

Upokarzającej porażki prezydentowej doznała Republika Południowej Afryki. Zgromadzenie Ogólne uchwaliło mianowicie rezolucję zatwierdzającą pełnomocnictwa wszystkich de-

Nowe filmy

Wśród filmów zakupionych na nasze ekrany znalazł się nowy utwór dokumentalny znanego reżysera radzieckiego Michaiła Romana „Zwyczajny fałszywy”. Twórca ukazuje rozmaite aspekty zbrodniczej ideologii i działalności fałszywca. Inna pozycja radziecka — to dramat wojenny „Wierność” reż. Piotra Todorowskiego, który otrzymał za ten film jedną z nagród na tegorocznym festiwalu w Wenecji.

Z Czechosłowacji otrzymamy nowy film twórcy „Czarny pamiotus” Milosza Formana pt. „Miłość blondynki”. Z Francji — utwór sensacyjny Alaina Cavaliera z Alainem Delonem pt. „Oporny” którego akcja rozgrywa się w czasie wojny w Algierii. Z Japonii — dramat psychologiczny „Piętno Hiroszimy”.

Twórcą filmu szwajcarskiego pt. „Napiętnowani” jest amerykański reżyser Fred Zinnemann. Obraz, zrealizowany przed 17 laty, ukazuje losy dzieci różnych narodowości, które ocalały z hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Najmłodszy widzowie otrzymają pełnomocny film rysunkowy produkcji Walta Disneya, „101 dalmatyńczyków”. (PAP)

Przed powrotem do kraju

Prezydent Meksyku przyjął delegację Sejmu PRL

Prezydent Meksyku Gustavo Diaz Ordaz przyjął we wtorek delegację Sejmu PRL: marszałka Czesława Wycecha oraz posłów Stanisława Lorentza i Artura Stawiewicza. Audycja odbyła się w bardzo serdecznej atmosferze w obecności ambasadora PRL Jerzego Grudzińskiego oraz przedstawicieli Izby Deputowanych Meksyku.

Audycja u prezydenta zakończyła 10-dniowy bogaty program spotkań polskiej delegacji z czołowymi meksykańskimi mężami stanu oraz przedstawiłami gospodarki i nauki i kultury. Jak powiedział marszałek Wycech przedstawił cięłom prasy, nastąpiło dalsze zbliżenie polityczne, gospodarcze i kulturalne między Polską a Meksykiem.

Delegacja witana była niezwykle serdecznie przez rząd i parlament stanowiący oraz przez ludność. W środę delegacja Sejmu PRL opuściła Meksyk udając się do kraju.

legacji — z wyjątkiem delegacji RPA.

Większością 61 głosów przeciwko 13, przy 34 wstrzymujących się, Zgromadzenie zatwierdziło rezolucję, która przedłuża działalność tzw. komisji do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei. Rezolucję tę uchwalił poprzednio pod naciskiem USA i innych krajów zachodnich Komitet Polityczny Zgromadzenia.

W ciągu XX sesji, Zgromadzenie rozpatrzyło rekordową liczbę 108 spraw. (PAP)

Od Nowego Roku słuchamy radia dłużej

Od 1 stycznia 1966 r. program I Polskiego Radia przedłużony zostanie do godziny 3 nad ranem. Program nocny charakteryzować będzie przewaga muzyki, przeplatanej krótkimi informacjami. W dalszej perspektywie przewiduje się, że program I nadawany będzie przez 24 godziny.

Od lutego 1966 r. wchodzi w życie nowy układ programowy — przygotowany w oparciu o ostatnie badania, przeprowadzone wśród radiosłuchaczy. Nowy plan uwzględni liczne życzenia, dotyczące m. in. zmiany godzin nadawania niektórych audycji.

Od lutego także oba programy — I i II będą jeszcze wyraźniej zróżnicowane. W I przeważać będą pozycje informacyjno-rozrywkowe; w II — audycje publicystyczne, literackie i muzyczne. Program III pozostaje bez zmian.

Problemy żywnościowe Indii

Głodująca ludność i syte szczury

Jeden z ośrodków badawczych w indyjskim mieście Mysore podał do wiadomości, że obecne problemy żywnościowe Indii są spowodowane m. in. wielkimi stratami żywności; które wynikają ze złego magazynowania oraz plagi szczurów i insektów. Roczne straty ocenia się na 46.000 mln rupii.

Według danych instytutu 6 szczurów zjada tyle samo żywności, ile kalorycznie niezbędne jest dla człowieka. Liczba gryzoni w Indii oceniana jest na 2 400 mln do 5 000 mln. Szczury zjadają co najmniej 25 proc. żywności przeznaczonej na konsumpcję. (PAP)

Heroinowy gang

Policeja amerykańska podała w poniedziałek do wiadomości, że w ostatnich dniach wykryto nowy gang heroinowy na terenie Stanów Zjednoczonych. Aresztowano m. in. jednego z wojskowych, w którego posiadaniu znajdowało się 95 kg heroiny. Heroina była umieszczona w lodówce przychodni campingowej. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos.

Protest powstańców wielkopolskich przeciwko orędziu

Dokończenie ze str. 1

lecznictwem wielkopolskim wielką uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci czynu powstańczego 1918 roku.

Ślubując u stóp pomnika, młodzież wyrażała dumę z wielkich tradycji walk społeczeństwa wielkopolskiego z germańskim najeźdźcą.

Dopiero w Polsce Ludowej czyn powstańczy roku 1918 zajął pełnym blaskiem swej wielkości.

Dziś znajdujemy się w przeddzień 47 rocznicy bohaterskiego zrywu powstańców, obchodząc ją będziemy z myślą o naszych towarzyszach walki, którzy zginęli wtedy przed 47 laty lub zamordowani zostali przez hitlerowskiego okupanta w latach minionej wojny. Ale choć jesteśmy pokoleniem ludzi starych, w dniach rocznicy zwracamy się także myślą ku przyszłości, mając w pamięci te tysiące młodych, którym chcielibyśmy przekazać nasze życiowe doświadczenia i nasze życiowe ideały.

I właśnie teraz zostaliśmy głęboko poruszeni treścią „Orędzia biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusie” ... — Czyżbyśmy mieli dziś, w świetle tego dokumentu, usprawiedliwiać się z naszej drogi życiowej, drogi walki przeciwko kolonizatorom, zaborcom i ludobójcom o elementarne prawa ludzkie i prosić ich o przebaczenie?

Czyżbyśmy mieli prosić o przebaczenie za nasz czyn powstańczy i za nasz jednoznaczny stosunek do ziemi nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, określanych w liście jako „ziemie poczdamskie” dla nas zaś — zawsze po prostu polskie? Wszak ziemię tę odzyskaliśmy przede wszystkim dzięki krwi polskiego żołnierza i potowi polskiego robotnika i chłopca. Czyż zamiast z dumą wspominać nasze życie — mielibyśmy się teraz kajać i prosić o przebaczenie? Skazał nasz czyn powstańczy na zapomnienie przez młode pokolenie, które ślubowało u stóp pomnika wieczną pamięć bohaterom?

Czyżby zamiast przekazywać mu nasze tragiczne doświadczenia, ostrzegać przed groźbą wciąż tego samego organizowanego „Drang nach Osten” mielibyśmy też zachęcać do zapomnienia, usypiać czujność przed rewanżem i militarnym niemieckim pieczętującymi się, poczynając od Bund Deutscher Osten po niosące bomby atomowe samoloty Bundeswehry, starymi symbolami krzyżówkami? Czyż prosząc o przebaczenie i zapomnienie naszych rzekomych win, z góry zaś wybacząc i obiecując zapomnienie rzeczywistych win ludobójstwa, mielibyśmy zgodzić z życzeniami rządu NFF, uczynić bezkarnymi dotychczasowe zbrodnie ludobójców i zachęcić ich przez to do następnych?

W czym interesie biskupi polscy kładą znak równości między zbrodniami hitlerowskimi dokonanymi na na-

rodzie polskim, a sytuacją Niemców dotkniętych następstwami grabieżczej wojny poprowadzonej pod wodzą Hitlera przeciwko całemu światu?

Dlaczego biskupi polscy nie zażądali od swych „niemieckich braci w Chrystusie” potępienia wszystkiego, co dziś w Niemieckiej Republice Federalnej jest kontynuacją hitlerizmu, co służy zagrożeniu pokoju na świecie?

Dlaczego w „Orędziu” nie ma słów wzywających niemieckich biskupów, by jasno wypowiedzieli się w sprawie swego stosunku do granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej — jedynego, prawdziwego sprawdzianu dobrej woli porozumienia się między naszymi narodami?

Dlaczego w „Orędziu” nie ma wezwania, by biskupi niemieccy poparli swym autorytetem te siły na świecie i w samej Republice Federalnej, które ostrzegają przed skutkami rosnącej potęgi militarnej NRF, przed skutkami rozkołysania w Niemczech zachodnich, szczególnie wśród młodego pokolenia, ducha rewanżizmu i nacjonalizmu.

Zamiast tych zdań, mamy w „Orędziu” szkodliwe słowa o usprawiedliwieniu i przebaczeniu.

Stwierdzamy z całą stanowczością, że my nie mamy z czego się usprawiedliwiać, że my nie potrzebujemy niczego wyjaśniać. Nasz powrót nad Odrę i Nysę jest trwałym faktem historycznym, nad którym nie będziemy nigdy z nikim dyskutować. Wszelkie próby innego traktowania problemu naszych granic zachodnich oceniamy jako akty wrogości wobec polskiej racji stanu, jako akty niezgodne z naszym sumieniem narodowym.

Stwierdzamy uroczystie, iż „Orędzie biskupów polskich” jest sprzeczne z naszymi przekonaniami. Z całą powagą oświadczamy, że głos biskupów polskich nie był naszym głosem, nie był głosem piętnastu tysięcy żyjących powstańców wielkopolskich. Protestujemy przeciwko nadużywaniu autorytetu Kościoła do celów politycznych i sprzecznych z polską racją stanu.

Uczestnicy poszerzonego zebrania Prezydium Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego odbytego w dniu 22 grudnia 1965 roku.

BERNARD LUCZEWSKI, HELIODOR CEPA, MARIAN SPYCHALSKI, WACŁAW SOPOLIŃSKI, STEFAN WOLNIEWICZ, JAN SIWEK, STANISŁAW STACHOWIAK, WŁADYSŁAW MATYSIK, JAN KRAWCZYŃSKI, JAN WOJTYŁAK, KAZIMIERZ STUDZIŃSKI, SYLWESTER KANIEWSKI, STEFAN LEMKE, EDMUND GOĆWIŃSKI, FRANCISZEK JANKOWSKI, WŁADYSŁAW PIATEK, STANISŁAW FELISZKOWSKI, JÓZEF STRENG, STANISŁAW OBST.

Znajdujemy się w dużej sali. Na środku kilkanaście par tańczy charlestona. Nieco z boku kilkadziesiąt osób w grupach zajętych jest ćwiczeniami gimnastycznymi. Sposób ich wykonywania świadczy, że mamy przed sobą amatorów. Samokrytycznych — bo każde nieudolnie wykonane ćwiczenie wywołuje wybuchy śmiechu.

Mam wrażenie Czytelniku, że chciałeś powiedzieć „znajdujemy się w domu wczasowym”, ale powstrzymałeś się, kiedy Twój wzrok spoczął na otaczających miejsce zabawy kabinach, oddzielonych od siebie szklanymi ściankami. I skoro zobaczyłeś, że są w nich biurka. A nad każdym z nich widoczny, lecz tylko z wnętrza kabiny, napis: „Bądź uprzejmy, uśmiechnij się, podziękuj klientowi”.

Przechodzimy do sali przesyconej zapachem wody leśnej. Jedna ze ścian wyłożona jest lustrami. W narożniku lśni biel łamywalni. Na środku stoły, a wokół nich kilkanaście par w białych fartuchach sprawnie przelicza banknoty. Setki, tysiące banknotów...

Jedna z par spogląda nagle na zegarek.
— Czas na kawę — mówi do koleżanek.

Praca ustaje. Wszyscy myją ręce i wychodzą. Idziemy za nimi. Po drodze widzimy na niektórych drzwiach tabliczki: „Nie wchodzić — praca cicha”. Biali personel przekracza próg pomieszczenia z napisem „pokój śniadaniowo-re-

Humanizacja pracy

Bajka? nie, rzeczywistość

laksowy”. Pokój przypomina zaciszną kawiarenkę: stoliki, miękkie krzesła, kolorowe kotary i przytłumione nieco światło.

Posłuchajmy o czym rozmawia dwóch panów.

— Za co Kowalski dostał nagrodę?

— Za krytykę.

— Hm, a więc nigdy nie nie wiadomo.

Jak w tym wierszu Załuckiego:

„Kiedy zadzwoni Brigitte
Bardot
powiedzieć, że mnie nie ma
w domu.

Mówicie, że nie zadzwoni? Nigdy nic nie wiadomo!”

— Wiadomo, wiadomo. Choć nie tobie, bo pracujesz u nas dopiero dwa dni. Trzeba ci wiedzieć, że tutaj panuje zasada wyróżnienia za śmiałość wystąpienia i odwagę głoszenia swego oryginalnego zdania...

*

Zwiedzaliśmy IX Oddział Miejski Narodowego Banku Polskiego w stolicy. Oddział wzorcowy — i stąd właśnie ta nietypowa dla urzędu scenografia. Stąd też gimnastyka i taniec. Czy rzeczywiście przydatne? Jak najbardziej. Rodzaj pracy np. w wydziale operacyjno-rachunkowym, ze względu na powtarzalność

czynności o charakterze mechanicznym, powoduje stosunkowo szybkie zmęczenie i spadek wydajności. Antidotum — to organizacja wypoczynku (w czasie pracy) zapewniającego pełne odprężenie psychiczne (a więc tańce, gimnastyka, spożywanie posiłków w pokoju śniadaniowo-relaksowym itp.).

W celu zwiększenia intensywności pracy wprowadzono w niektórych działach niezwykły rytm zajęć. Najpierw 30 minut wprowadzenia do pracy (w tym czasie można np. wymienić uwagi na temat oglądanych poprzedniego dnia teleaudycji), później dwa cykle — po 55 minut pracy cyklicznej (wówczas panuje biblioteczna atmosfera) z pięciominutową przerwą, po 2 cyklach — 15 minut przerwy śniadaniowej, z kolei znów dwa cykle cichej pracy, po nich przerwa relaksowa i znów dwa cykle.

Powie ktoś: zbyt dużo przerw. Prawda, że dużo i że w innych urzędach jest znacznie mniej. Ale w tych ostatnich nie zna się również pojęcia „praca cicha”. I niejednokrotnie wprowadzenie do pracy trwa tam nie 30 minut, lecz kilka godzin.

Wróćmy jednak do innowacji. Należy do nich zaliczyć także modernizację lokali (przebudowa, odmalowanie z uwzględnieniem zasady psychologicznego oddziaływania barw) oraz modernizację i mechanizację narzędzi pracy. Duży nacisk położono na usprawnienie łączności wewnątrzoddziałowej (założona została sieć głośnikowa, głośnomówiąca centrala konferencyjna itp.). Dalsze przedsięwzięcia polegały na ograniczeniu hałasu (np. wszystkie maszyny zostały zaopatrzone w podkładki z porowatej gumy), poprawie wentylacji i oświetlenia. Przy urządzaniu sortowni (opisany w wstępie pokój z lustrami, pachnący wodą leśną, która została zmieszana z płynem dezynfekcyjnym) przyjęto zasadę laboratoryjnego wyposażenia.

Przejdźmy do rzeczy najważniejszych — do decentralizacji zarządzania i niemalże rewolucji w stosunkach międzyludzkich. A propos tego pierwszego. Przyjęto, że na 1 kierownika przypadać będzie 13 pracowników (średnia krajowa w prezydiach rad narodowych — 1:7). Wprowadzona została nadto „płaska” struktura organizacyjna (mała liczba tzw. szczebli). Jednocześnie średni nadzór — kierownicy — otrzymał 60 procent dotychczasowych uprawnień dyrektora. Skrupulatnie zaczęto przestrzegać zasady: ten podpisuje decyzje, kto je faktycznie podejmuje (poprzednio pod większością decyzji widniał podpis dyrektora, choć ten w rzeczywistości ich nie

wydawał). Efektem tych poczynań była nie tylko likwidacja fikcji i wzrost poczucia odpowiedzialności. Również lepsza atmosfera, której głównymi nosicielami okazali się właśnie „awansowani” kierownicy. Ale na tym — jeśli chodzi o stosunki międzyludzkie — nie koniec. Przede wszystkim powstała instytucja szerokiego aktywu, spełniająca rolę samorządu (służy dyrektorowi radą, opinią i pomocą; dyrektor zobowiązany jest do składania okresowych sprawozdań). Dyrekcja informuje również okresowo załogę o planach pracy i składa sprawozdania z wykonanych prac. Pełna jawność obowiązuje w zakresie motywacji wszelkich decyzji awansowych, premiowych, przydziałów mieszkań itd. Informowanie kierownictwa przez załogę zostało zorganizowane na zasadzie swobodnej rozmowy — w trakcie systematycznych obchodów. W celu budzenia godności osobistej pracowników i emocjonalnego wiązania ich z zakładem wypracowano rozmaite schematy rodzinnych uroczystości (np. świętowanie zdanja matury). Specjalną opieką otacza się chorych i emerytów. By przeciwdziałać wyrabianiu „psychiki urzędniczej” postanowiono na gradzać za krytykę... itd., itd.

Okazało się, że wszystkie opisane tu poczynania (w rzeczywistości było ich znacznie więcej) rozpoczęte w 1959 roku dodatnio wpłynęły na wydajność pracy. Jeśli liczbę czynności, wykonanych w 1958 roku przez wydział operacyjno-rachunkowy, uznać za 100, to w 1961 r. wskaźnik ten wzrósł do 134, a w 1963 r. do 155. Liczba reklamacji — w rozliczeniach międzyoddziałowych spadła do zera. Bardzo rzadko stosuje się godziny nadliczbowe (kiedyś były zjawiskiem codziennym). A więc humanizacja pracy — bo tak niewątpliwie trzeba nazwać kompleks przedsięwzięć w IX Oddziale NBP — leży w interesie zarówno załogi jak i zakładu. Jakkolwiek niektóre z przedstawionych tu rozwiązań są dyskusyjne czy nawet rażą swą sztucznością (np. premie za krytykę), to jednak ogromna większość jak najbardziej nadaje się do naśladowania. Szuszenie też to co zrobiono w IX Oddziale NBP zgodnie zostało uznane za jeden z najciekawszych polskich eksperymentów w zakresie humanizacji pracy. I dlatego poświęcamy mu tyle miejsca, chociaż nie można go uznać za zjawisko typowe. Bo przecież mówiąc o humanizacji pracy myślimy przede wszystkim — i słusznie — o zakładach produkcyjnych. Jednakże przeprowadzone w nich eksperymenty były o wiele mniej udane i nosiły przy tym charakter cząstkowy, a nie kompleksowy.

MICHAŁ ŁUCZAK

Mały festiwal kaliski dla recenzentów

W świadomości ludzi teatru utarło się przekonanie, że przybycie do którejś ze scen pozawarszawskich Klubu Krytyki Teatralnej SDP równa się półoficjalnemu zaliczeniu tej sceny do grona wybitnych, wyróżniających się, lub chociażby tylko obiecujących. W ubiegłą sobotę na sesję wyjazdową Klub przyjechał do Kalisza. Trzy zasadnicze powody złożyły się na zainteresowanie krytyki tym teatrem. Ciekawa linia repertuarowa cyklu ostatnich prapremier współczesnych — „Pamiętnik matki”, „Ballada o człowieku śmiechu”, „Pogranicze-południk 15”; młody, najmłodszy ehyba w całym kraju zespół aktorski rekrutujący się w ogromnej mierze z najświeższej daty absolwentów szkoły łódzkiej i krakowskiej i stare 165-letnie tradycje tego teatru, założonego przez mistrza Wojciecha Bogusławskiego.

Trzeba przyznać, że dyrektor Alina Obidniak bardzo zrecznie ustaliła program przeglądu spektakli bieżącego sezonu. Znalazły się w nim wszystkie sprawy interesujące krytyków i recenzentów — ciekawa prapremiera współczesna dla pokazania ambicji repertuarowych i ideowych teatrów — „Pogranicze, południk 15”, pozycja jubileuszowa, odświętna patrona teatru — „Henryk VI na łowach” i lekka, komediowofarsowa — „Szelmostwa Skapena” Moliera stwarzająca wyśmienitą okazję do pokazania na scenie właśnie tego młodego, pełnego temperamentu zespołu aktorskiego będącego obecnie wielką nadzieją teatru.

Największe zainteresowanie i wielogodzinną dyskusję po spektaklu wzbudziło „Pogranicze, południk 15”. Sztuka Stefana Bratkowskiego jest ambitną i udaną próbą wskrzeszenia i zrehabilitowania w oczach widza starego gatunku „produkcyjniaka”. Jest to już jednak produkcyjniak inny, prekursorski, bardziej dzienny karski niż literacki — odważny, problemowy.

Bratkowski stawia w swej nauce taką mniej więcej tezę: Polska jest bardzo ciekawym krajem, pełnym konfliktów, ciekawych ludzi. Każda wielka budowa socjalizmu obfituje w wielkie dramaty, zwycięstwa i porażki jej bohaterów. Tylko mocni ludzie z tej wielkiej próby sił i zdolności mogą wyjść zwycięsko. Tych mocnych ludzi jest w sztuce trzech: dyrektor budowy — Wielki C, kierownik I. odcinka budowy, stary praktyk, fachowiec bez dyplomu i spryciarz, cwaniak — kierownik transportu „Malutki”. Tym słabym, który przegrywa w zetknięciu z czarnym westerem wielkiej budowy jest zdol

ny, wybitny inżynier. Sztuka budzi dyskusje właśnie na zasadzie pokoleniowej. Ludzie młodzi z dyplomami kibicują cały czas inżynierowi Samemu. Chce on budować socjalizm zgodnie z harmonogramem rzetelnie, bezkompromisowo. Trzej pozostali budują go z polotem, wdziękiem i brawurą, lecz po trosze po pijanemu, a po trosze dla zabawy, dla wyzucia się. Po ich stronie, po stronie praktyków i entuzjastów stoi autor. Po stronie młodego samotnego inżyniera stoi widownia.

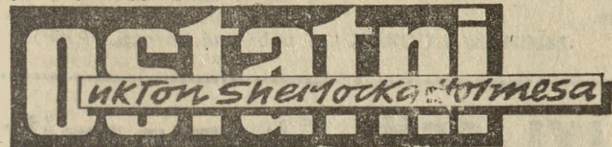
Z pewnością ideowo-problemowa płaszczyzna sztuki, czy też raczej może reportażu scenicznego, Stefana Bratkowskiego góruje nad dramatopisarską — warsztatową. Obok błyskotliwych, „chwytliwych” powiedzonek, ładnych, zgrabnych partii dialogów całość spektaklu jest nieco zbyt statyczna i retoryczna. Mało w nim scen rozegranych żywymi sytuacyjnie, więcej narratorskich, opisowych. Przedstawienie kaliskie „Południka” przygotowała reżyserko Alina Obidniak w kształcie bliskim reportażowi telewizyjnemu z projekcją fotograficzną kroniki wydarzeń wielkiej budowy i bogatym podkładem muzycznym. W obsadzie aktorskiej spektaklu zwracają uwagę dwie role: Malutkiego w interpretacji Zbigniewa Nawrockiego i Samego — Andrzeja Adamczewskiego.

Drugi spektakl Przeglądu „Szelmostwa Skapena” Moliera przede wszystkim wysunął na plan pierwszy wykonawców. Wystąpiło w nim kilku młodych, pełnych temperamentu i brawury aktorów. Pokazali oni tu, że sporo już umieją, że znają podstawy pantomimy i ekwilibristyki, że potrafią ograć rekwizyty w dobrym tempie scenicznym, a bez sapania i zadyszki. Dwóch młodych aktorów nadawało mu ton — Zbigniew Nawrocki w roli Skapena — czarnego arlekina i Stefan Mienicki jako Sylwester, Biały, mim, smutny arlekin.

Ostatnie, jubileuszowe przedstawienie Przeglądu „Henryka VI na łowach” relacjonowaliśmy przy okazji premiery. Pora więc tylko na wnioski końcowe. Jakże uwagi narzuciło to małe kaliskie spotkanie teatralne dla recenzentów. Najogólniej rzecz biorąc, wynika to już chyba z całego tonu sprawozdania, przychylnie dla teatru. Wydaje mi się, przezwyciężyła już trudności reorganizacji i początków stabilizacji nowego zespołu i nowej dyrekcji. Oczywiście, dwie czy trzy udane premiery nie czynią jeszcze wiosny, ale budzą w każdym razie duże nadzieje na przyszłość.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

ARTUR CONAN DOYLE



Przekład Izabelli Dąbalskiej

11

— Dla zamydlenia oczu — powiedział Lestrade, przysuchując się niecierpliwie rozmowie.

— W każdym razie wybiera dość osobliwy. To byłoby moje zastrzeżenie numer jeden. Następnie numer dwa: załóżmy, że przyjechał do Londynu i spotkał się z obcym agentem. Musi zwrócić przeciw papierowi skoro świt, w przeciwnym bowiem razie zdrada zostanie wykryta. Zabrał dziesięć szkieł, lecz w kieszeni znalazł tylko siedem. Co się stało z pozostałymi trzema? Na pewno nie zostawił ich w rekach agenta z własnej nieprzymuszonej woli. I jeszcze jedno: adzie się podzielił pieniędzami, zapłacone za zdradę? Można się było spodziewać większej kwoty w kieszeni Cadoana West.

— Dla mnie sprawa wygląda całkiem jasno — wtrącił się znowu Lestrade — Cadoan wziął plany żeby je sprzedać. Spotyka się z agentem. Nie dochodzi do porozumienia co do ceny. West udaje się do domu — ale agent o śledzi i idzie za nim. W pociaju agent morduje Cadoana, zabiera najważniejsze papiery, zwłoki wyrzuca na tor. W ten sposób wszystko byłoby wyjaśnione... tak, czy nie?

— A jak pan w takim razie wytłumaczy brak biletu w kieszeni Westa?

— Bilet mógłby uiawnić stacje kolejowa, położona najbliższej domu agenta — wobec czego wiał bilet z kieszeni zamordowanego.

— Brawo, Lestrade, brawo — powiedział Holmes. — Twoja teoria trzyma się kupu. Z jednej więc strony — zdradca poniósł zasłużoną karę i nie żyje — z drugiej zaś — plany łodzi podwodnej systemu Bruce-Partinotona znalazła się już i tak wedle wszelkiego prawdopodobieństwa na kontynencie. I co my tu mamy do roboty?

— Musimy działać, Sherlocku, działać! — zawołał Mycroft, zrywając się na nogi. — Mój instynkt przemawia zdecydowanie przeciwko takiej interpretacji! Wykorzystaj, człowieku, swoje zdolności! Obierzmy sobie miejsce zbrodni! Poadał ze

12

wszystkimi zainteresowanymi ludźmi! W całej swojej dotychczasowej karierze nie miałeś tak wielkiej szansy przysłużenia się Ojczyźnie!

— Dobrze, już dobrze — powiedział Sherlock, wzruszając ramionami. — Idziemy, Watsonie! A ty, Lestrade, mógłbyś nam poświęcić nieco ze swego cennego czasu? Godzinke, czy dwie? Zaczniemy śledztwo od wizyty na stacji w Aldgate. Bądź zdrow, Mycroft! Złóż ci raport jeszcze dzisiaj przed wieczorem, ale z góry ostrzegam, żebyś się nie soodziewał za wiele!

*

W godzinie później Holmes, Lestrade i ja staliśmy obok toru metra w miejscu, adzie tor wybiegał z tunelu, już przed stacją w Aldgate. Kierownictwo kolejki podziemnej reprezentował uprzejmy ieaomość o czerstwej, zażywniej twarzy.

— O... tu leżało ciało tego młodego człowieka — powiedział, wskazując miejsce oddalone o jakieś trzy stopy od nawierzchni. — Nie mógł wypaść z okna, adż — jak opanowie widza — wszędzie mamy atadkie murv. bez okien. Dlatego też ciało mocno wypadło tylko z pociaju. zaś pociaju, o ile zdołaliśmy ustalić, przejeżdżał tedv w poniedziałek około północy.

— Czy szukano w wagonach jakichś śladów walki?

— Nie. Nie znaleziono nic takiego. Nie znaleziono także biletu kolejowego.

— Nikt nie meldował, że któreś drzwi wagonu były otwarte?

— Nie. Nie było takiego meldunku.

— Dzisiaj rano otrzymaliśmy nowe dowody — powiedział Lestrade. — Jeden z pasażerów, przejeżdżający przez Aldgate koło jedenastej czterdzieści w nocy, oświadczył, że nim pociaju dojechał do stacji, usłyszał odafos iakieś ciężkiego upadku, podobny do uderzenia ciała o ziemię. Mała była tak cista, iż nie można było nic zobaczyć. Nie zawiadomil jednak o tym od razu. Hej! Co pan tam robi, panie Holmes?

(c. d. n.)

TELEWIZJA

Odwołania i pożegnania

Dawno już nie mieliśmy tak ubożego tygodnia jak ostatni. I tak jest przed każdym świętem, kiedy to poszczególne redakcje TV pochłonięte są najwidoczniej przygotowywaniem programów na dni niepowtarzalne. Nawet w miniona niedzielę — jeżeli nie liczyć dowcipnej „Szklanej niedzieli”, kaśliwo-złotliwego lecz elitarnego „Słownika wyrazów obcych” i dobrego „Spojkania z aktorem Andrzejem Łapickim” — nie było nic ciekawego, nic co by zaspokajało potrzeby rozrywki możliwości szerokiego kreau telewidzów. Po-wiedzmy nawet dosadnie: niedziela była nudna. Nie rozwiata nudv nawet transmisja międzynarodowego koncertu rozrywkowego „Musique aux Champs Elysées”. Nieraz już się przekonałismy, że nie każda transmisja z dobrej imprezy musi dobrze wypaść na szklanym ekranie. Nie wiem, jak wypadł ów koncert na żywo. W każdym razie w telewizji nie był zbyt interesujący.

Ktoś zażartował, że nieprawda jest jakobyśmy nie mieli dwóch programów telewizyjnych: owszem, mamy — jeden zapowiadany i drugi realizowany. I rzeczywiście ostatnio namnożyło się wiatkowo dużo opóźnień, przesunięć lub wręcz odwołań. Irytuja takie niespodzianki. Wiem skądinąd, że kierownictwo TV doskonale zdaje sobie sprawę z tego, iż w wielu domach planuje się rozkład zajęć i porządek dnia według programu TV. Tym większe więc zdziwienie

musi budzić brak koordynacji, brak przewidywania, które przecież powinno być podstawą planowania programu. Niedawny przykładem programowego bałaganu było odwołanie w ostatniej chwili poniedziałkowego spektaklu T. Williamsa „Szklana menażeria” z powodu „niewyrażenia — jak powiedziała spikerka — zaody na iei powtórzenie przez agencie reprezentująca interesy autora”. Nie wiem, co było powodem oweego „niewyrażenia zaody” (domyślać się tylko można, że sprawv finansowe), wiem natomiast, iż zaode trzeba było uszkać przed wstawieniem spektaklu do programu.

Nie byłoby ani zaskakiwania telewidzów zmianą programu, ani potrzeby ich przeproszania. Co prawda zamiast „Szklanej menażerii” zobaczyliśmy powtórzenie znakomite wystawionego (reżyser: Jerzy Krasowski) dramatu Marii Dąbrowskiej „Stanisław i Bogumił”, którego polityczno-moralna problematyka nabrała tyłu świeżych barw aktualności. Co prawda sztuka była koncertem arv aktorskiej (Jan Kreczmar, Stanisław Jasiukiewicz, I. Gogolewski, J. Pawlik i inni). Ale faktem jest, że wystawienie „Stanisława i Bogumiła” — podobnie jak odwołanie „Szklanej menażerii” — zaskoczyło wielu telewidzów.

Zaskoczyło też, choć już tylko trochę, zakończenie świętnego i powszechnie oślądaneego przez wszystkie pokolenia cyklu

filmowego „Woina domowa” według scenariusza Marii Zienkowskiej i Jerzego Gruczy, w reżyserii tego ostatniego. Na szczęście, zapowiedziano dalsze odcinki „Woiny”. Oby jak najszybciej trafiły na ekranv i oby było ich iak naiwieci. Osobiście uważam, że ukazwane przez przvmał satyry perypetie szkolno-domowe Pawła i Anuli oraz ich opiekunów, zyskały tyłu sympatyków, że warto kontynuować ie iak najdlużej. „Woina domowa” chwyciła nie mniej niż „Dr Kildare” czy „Święty”, a przy tym nie była przewana, że jest osadzona w naszych polskich realiach i można się przy niej pośmiać. Wkrótce zacznie się nowy odcinkowy film produkcji polskiej pt. „Kapitan Sowa na tropie” (w roli tytułowej Wiesław Gołas). Miałem okazję widzieć wszystkie 9 odcinków. No cóż, daleko nam w robieniu filmów kryminalnych do speców z tej branży.

Zakończyła się tym razem — już definitywnie — powszechnie oślądana seria teatralna „Stawka większa niż życie”. Zbycha w reżyserii A. Konica. Kiedy jednak bohater sztuki, kreowany z niespotykanym powodzeniem przez S. Mikulskiego, powiedział na zakończenie: „Pułkowniku, proszę o pozwolenie kontynuowania tej sprawy!” — wielu telewidzom zaświtała isierka nadziei. Niżej podpisany też zrozumiał te słowa iako furtkę, która sobie pozostawili twórcy „Stawki”. A jeżeli nawet była to aluzja niezamierzona, niech mi wolno będzie zaapelować do Telewizji o wykorzystanie doświadczeń tej dobrej serii przy realizowaniu ewentualnych następnych serii o podobnej tematyce. Warto!

MARIAN FLESIEROWICZ

Co widziano z kabiny „Gemini”

Ponad Ziemią, na wysokości 70—80 km, rozciąga się warstwa świecącej powłoki o grubości około 15 kilometrów. Fotografii wykonane przez astronautę Coopera wykazują, że ta warstwa świecąca kończy się dość nagle u dołu, natomiast jej dół jest rozmyty. Na zdjęciach tych widać było także odległe błyskawice przy horyzoncie.

Świecenie powietrza pochodzi — jak sadzą uczeni — od molekuł i atomów wzbudzonych do wyższych stanów energetycznych przez promieniowanie kosmiczne i słoneczne.

Na innych fotografiach wyraźnie można było dostrzec światło zodiakalne, zjawisko rzadko obserwowalne z powierzchni Ziemi, i to przeważnie tylko w strefie tropikalnej. Światło zodiakalne pochodzi od chmury drobnych cząstek, pyłu i gazu otaczającej się za Słońcem i odbijającej jego światło. Prócz tego zaobserwowano jeszcze słabsze świecenie podobne, lecz mniejszej chmury — oona, wedrującej za Ziemią. (PAP)

Lucalox — rewelacyjna lampa

Lampa elektryczna działająca podobnie jak świetlówka, lecz wypełniona parami sodu zamiast parami rtęci daje o 50 proc. więcej światła. Kompania amerykańska General Electric ma zamiar wypuścić ten nowy typ lampy na rynek w styczniu 1966 roku. Lampę sodową ochrzczone nazwą Lucalox. Nie sady się, by wyparła ona w krótkim czasie świetlówki i żarówki z domów prywatnych, natomiast będzie stosowana na ulicach i w fabrykach. Ze względu na większą wydajność świetlną zmniejszy się ilość lamp i przewodów potrzebnych do oświetlenia tej samej przestrzeni.

Jedna lampa Lucalox o mocy 40 W zastępuje z powodzeniem 13 świetlówek o standardowej mocy 40 W; przy tym lampa taka prawie nie zużywa miejsca: jest to rurka wielkości papierosa.

Pierwszy prototyp dopuszczony do produkcji ma długość życia 6000 godzin i prawie nie zmniejsza swej jasności przez cały czas. (PAP)

W pogoni za rekordami

Na słynnym torze wyścigowym w Monzie (koło Mediolanu) 22-letnia Angielka Marlene Parker — kierowca taksówki z Bristolu, podjęła próbę ustanowienia nowego rekordu świata kobiet na specjalnym skuterze Lambretta 200 ccm. Podczas prób przeprowadzonych poprzednio w Anglii M. Parker osiągnęła 118 mil/godz.



Na torze w Monzie próba nie powiodła się, ale zawodniczka w niedługim czasie ponowiła atak na rekord. Na zdjęciu: M. Parker przed startem w Monzie.

Fot. — CAF

Medycyna drogowa czyli profilaktyka od podstaw

Złośliwi mówią, że na przykładzie kabiny „Nysy” można uczyć się jak nie należy budować samochodów. Panująca w sferze ciastoty, niewygodne siedzenie uniemożliwiające oparcie się w naturalnej pozycji, nie najlepsza widoczność itp. Usterki zdają się potwierdzać powyższą opinię. Niestety, „Nysa” nie stanowi wyjątku. Więcej mamy samochodów nie najlepiej skonstruowanych z punktu widzenia bezpieczeństwa i higieny pracy. Z pewnością ma to wpływ na liczbę wypadków drogowych. Trudno jednak określić stopień tego wpływu — z tej prostej przyczyny, że brak odpowiednich badań, no i oczywiście danych. Prawda, że rejestruje się powody katastrof, ale w sposób schematyczny, ogólny. A tymczasem wypadek jest najczęściej spłotem wielu okoliczności. My natomiast mówimy: nieprzebadanie pierwszeństwa przejazdu, nadmierna szybkość itd. itd. O przyczynach wiemy niewiele.

Łatwo zrozumieć, że profilaktyka oparta na takich nie naukowych podstawach nie może przynieść zadowalających rezultatów. Nietrudno również pojąć jak kapitalne w tej sytuacji znaczenie ma działalność powstała przed kilkoma miesiącami w Poznaniu Sekcji Medycyny Drogowej i Wypadkowej. Wróćmy choćby do sprawy owej „Nysy”. Otóż medycy drogowi, by zapobiec tego rodzaju wypadkom proponują współpracę lekarzy z konstruktorami. Cały zespół — twierdzą — w skład którego powinni wchodzić: fizjolog, ortopeda, traumatolog, psycholog i inżynier, musi ustalić kryteria konstrukcji kabiny z punktu widzenia fizjologii i psychologii pracy kierowcy. Chodzi tu o przystosowanie urządzeń i mechanizmów do psychofizjologicznych możliwości kierowcy; chodzi o likwidację hałasu, zmniejszenie

*) Sekcja ta powstała w lutym br. przy Poznańskim Oddziale Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii. Na dobrą sprawę tylko ona i Instytut Transportu Samochodowego w Warszawie podjęły prace nad przyczynami wypadków.

szanie wibracji, stworzenie właściwego mikroklimatu itd. itd.

Przewodniczący poznańskiej Sekcji Medycyny Drogowej i jej odpowiedzialny przy ZG Towarzystwa Medycyny Sądowej, a nadto reprezentant Polski w Association Internationale de Medicine des Accidents et du Trafic — doc. dr E. Chrościelewski wymienił dalsze postulaty połączonych lekarzy.

Mamy w kraju zaledwie kilka ośrodków (badań kierowców) na poziomie wymagań obecnego stanu wiedzy. Stąd niezadowalający poziom badań wstępnych i okresowych (oczywiście i częstotliwość tych ostatnich pozostawia wiele do życzenia). W rezultacie kierowca autobusu nierzadko bywa badany raz na kilka lat. Jest to nie do pomyślenia nie tylko w kolejniactwie (chodzi o maszynistów), ale również w sporcie (bokser, który nie przedstawi aktualnego wyniku badania lekarskiego przegra walkowerem). A przecież na drogach nie jest wcale bezpieczniejsze niż na szynach czy na ringu. Wnioski? Reorganizacja, modernizacja i rozwój sieci ośrodków badań kierowców. Kierowców pracujących w transporcie i odbywających dłuższe kursy należałoby natomiast otoczyć taką opieką lekarską jaką zapewniają maszynistom. Postulat ten wiąże się z łączeniem małych baz transportowych w duże przedsiębiorstwa. Byłoby to zresztą celowe również z ekonomicznego punktu widzenia (likwidacja pustych przebiegów).

Lekarze podnoszą także, że nie do przyjęcia są niektóre przepisy, w szczególności normujące czas pracy kierowcy (zbyt długi). Lekarze zgłaszają też wątpliwości, czy kierowca-amator powinien nabywać prawo jazdy dożywotnio. Wreszcie zastrzeżenia budzi powszechnie stosowana praktyka: przesunięcie kierowcy do niższej kategorii (np. wskutek stwierdzenia obniżonej zdolności do wykonywania tego zawodu) oznacza zmniejszenie wynagrodzenia.

*) Międzynarodowe Towarzystwo Medycyny Drogowej i Wypadkowej.

nia. Rezultatem jest ukrywanie schorzeń. Lepiej byłoby więc przesunąć takich kierowców do innej pracy (w garażu, stacji benzynowej) tak samo opłacanej.

Na koniec wspomnieć jeszcze trzeba o podjętych badaniach naukowych w zakresie praprzyczyn wypadków. M.in. bada się wpływ niektórych leków i substancji chemicznych na zdolność prowadzenia samochodu. Zakonczony został cykl badań nad przedmiotem alkoholu w ustroju. Wyniki wzbudziły zainteresowanie m.in. w USA, gdzie obecnie przebiega i referuje te zagadnienia dr J. Pfeiffer.

Medycyna drogowa ma kapitalne znaczenie nie tylko dla zapobiegania wypadkom ale również łagodzenia ich skutków. I w tej ostatniej dziedzinie notujemy szereg inicjatyw — np. w rodzaju organizowania metodycznego ośrodka neurotraumatologicznego czy też opracowania instrukcji w sprawie doraźnej pomocy i wczesnego postępowania leczniczego w ciężkich obrażeniach czaszki i mózgu (autorzy: prof. dr H. Powierowski i dr F. Tokarz).

Jak widać, głos nauki przy rozwiązywaniu problemów bezpieczeństwa drogowego może mieć rozstrzygające znaczenie.

MICHAŁ ŁUCZAK

Wieżowiec z tworzyw sztucznych

12-piętrowy wieżowiec z tworzyw sztucznych zaprojektowano w Moskwie. Jego ściany wykonane zostaną z płyt polimerowych 5-krotnie lżejszych niż tej samej wielkości płyty żelbetowe. Ponadto w projektowanym budynku znajdą zastosowanie tworzywa piankowe, folie polimerowe, włókno szklane, poliestry i nylon. Jedynie fundament zbudowany zostanie z żelbetu. PAP

Czołg z laserem

Szwedzka firma Bofors przygotowała się do rozpoczęcia seryjnej produkcji czołgu bez wieżowego „S” („Svensk”). Jest to pierwszy w świecie czołg wyposażony w aparat laserowy. Inną jego właściwością atrakcją jest mechanizm, dzięki któremu czołg niby gigantyczny żuk może sam wkołać się w ziemię (na wypadek ataku atomowego). (PAP)

Gazowa powłoka antykorozyjna

Fachowcy węgierscy z Instytutu Badawczego Chemii w Veszpremie opracowali nową metodę ochrony przed korozją. Części metalowe owija się papierem zawierającym związek chemiczny, które wyparowują. Para ta otula wszystkie części niewidzialną powłoką, która ma przez długi czas zapobiegać korozji. (PAP)

„IXI-65” — bez paniki!

W numerze 280 z 25. XI. br. „Głos” zamieścił notatkę Agencji Publicystyczno-Informacyjnej zatytułowaną „Awantura o Ixi”. Z notatki tej wynika, że na rynku krajowym ciągle brakuje tego poszukiwanego produktu do prania delikatnych tkanin. API podaje dalej: „jedną z dodatkowych trudności, jaką musiały pokonać zakłady „Lechia”, które wyrób „IXI” przejęły od warszawskiej „Urody”, był także brak odpowiednich opakowań”, a w konkluzji „podając tę informację trudno się jednak oprzeć wrażeniu, że Zjednoczenie Przemysłu Chemii Gospodarczej nie dopięło, aby zmiana producenta nie odbiła się na ciągłości produkcji poszukiwanego artykułu”.

Notatce tej należą się co najmniej dwa wyjaśnienia:

Pierwsze — „Lechia” nie przejęła od „Urody” (zupenie zresztą niewinne w tej całej „awanturze”) wyrobu proszku „IXI”, bowiem „Uroda” nieomal bezpośrednio po otrzymaniu opakowywała pewien importowany proszek, nadając mu nazwę „IXI”. Recepturę zupełnie nowego proszku „IXI — 65” opracowali w całości specjaliści „Lechii”: mgr Mieczysław Jastrzębski — główny twórca, inż. Halina Bielicka; mgr Jan Figas, dyr. d/s handlowych — Henryk Mieloch; mgr inż. Aleksander Nowicki i mgr Halina Sybilka. Obecnie tylko w „Lechii” znajdują się odpowiednie urządzenia techniczne, gwarantujące produkcję tego rodzaju artykułu. Trudno więc mówić w tej sytuacji o ciągłości produkcji „IXI” i „IXI — 65”.

Drugie — „Lechia” miała i przypuszczalnie będą jej się jeszcze zdarzały czasami kłopoty z opakowaniami. Sprawa jest zupełnie zrozumiała: poznańska fabryka produkuje rocznie 6000 ton cennego proszku, choć plany przewidywały tylko 2000. Oczywiście, wszystko dzięki dużemu, rzeczywistemu trzykrotnemu, wysiłkowi załogi (nie zwiększono jej stanu liczebności). Zdaniem kierownictwa zakładu obecna produkcja zaspokaja w pełni potrzeby rynku i paniczne zakupy „IXI — 65”, jakie co pewien czas obserwujemy, nie są niczym uzasadnione. Dostawy proszku mogłyby zresztą być nawet większe, gdyby nie zbyt mała liczba odpowiednio zabezpieczonych magazynów handlowych.

Dlaczego pozostawiono nazwę „IXI”, dodając tylko liczbę „65” i zmieniając szatę graficzną opakowania? „Lechia” wysłała tu ze słusznego handlowo założenia, iż nazwa idzie za towarem i trzeba przyznać, że się nie pomyliła.

Nie widzimy potrzeby opisywania całego skomplikowanego procesu produkcji „IXI — 65”, z pewnością jednak zainteresuje naszych czytelników działanie tego proszku podczas prania.

„IXI” wysypany do wody „gotuje się”. Ogrzewają się detergenty, tj. substancje syntetyczne: powierzchniowo-czynne pianotwórcze i usuwające brud (w tym proszku nie ma mydła). Przenoszenie brudu z tkaniny do roztworu pralniczego jest wzmoczone specjalnymi dodatkami. Dzięki ich obecności, brud nie wraca na tkaninę.

Inne dodatki wiążą jony wapnia i magnezu znajdujące się w wodzie używanej do prania. „IXI” nie powoduje strącania się podczas prania nierozpuszczalnych osadów, co jest charakterystyczne dla proszków mydlanych. Najcenniejszą wreszcie zaletą „IXI” jest to, iż nie powoduje on żółknięcia bielizny. Bieliznę już żółkniętą stopniowo i skutecznie wybiela w czasie prania.

Nowy polski proszek dorównuje klasą słynnemu „Omo”. Na co dzień ma on jednak do wykonania trudniejsze zadanie, bowiem większość Polaków — rzadziej pierze swoją bieliznę niż inne narodości. „IXI” jest jednak kilkakrotnie wydajniejszy od proszków mydlanych, nawet jeżeli mają one w swym składzie maksymalny procent substancji aktywnej (w tym przypadku — mydła).

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Automatyczne sterowanie piecem martenowskim

O 3 do 5 proc. zwiększa się wydajność pieca martenowskiego przy zastosowaniu systemu automatycznego sterowania procesem cieplnym.

System składa się z aparatury obliczeniowej i sterującej, z czujników, szybko działających urządzeń analizujących i innych przyrządów automatycznych. Zapewnia on ścisłe przestrzeganie warunków procesu cieplnego wytopu całkowicie bez udziału człowieka. (PAP)

Koniec „ery liczydeł”

darowania nieustannie rozwijającym się przemysłem wielkopolskim.

Np. w Zakładach H. Cegielski, aby przeprowadzić dokładną ewidencję i analizę posiadanych zasobów w poszczególnych asortymentach, trzeba dziś wielu, bardzo wielu godzin pracy. Gdzieś tam zdarza się, że jest to zadanie ponad siły ludzkie. Jakże często w takich warunkach planuje się na zapas. A to kosztuje gospodarke sporo pieniędzy. Tymczasem maszyna matematyczna w wielokrotnie krótszym czasie dostarczy najbardziej racjonalnych rozwiązań, poinformuje o rezerwach i podobnie najszybszymi sposobami wykorzystania materiałów czy surowców.

Opłacalność zastosowania maszyn matematycznych zależy oczywiście od ich racjonalnego wykorzystania. Przekłady czerpać można z codziennego obcowania z zaaranżowanymi kontrahentami, np. z żeglugi. Zanim jeszcze polskie statki w obcym porcie zostaną rozładowane, „faktura już czeka” na polskiego armatora, przeliczona na podstawie danych przetłumaczonych przez maszyny.

U nas na odwrót, obce statki zazwyczaj wychodzą w morze, a jeszcze nie dokonano obliczeń, ile się polskim portowcom za rozładunek należy. Nie na darmo w żegludze mówi się, że za pieniądze (spoczywające w kasach zaaranżowanych armatorów) można by kupić co najmniej jedną maszynę matematyczną. Podobnie jest w przedsiębiorstwach lotniczych. Tu też zaręczają przewoźnicy biją nas na głowę szybkością rozliczeń.

Maszyny matematyczne do przetwarzania danych nie mamy na razie zbyt dużo (najbardziej dotychczas znane maszyny typu „Odra” nie są maszynami do przetwarzania danych). Niedawno dopiero rozpoczęliśmy produkcję maszyn rodziny ZAM, z tym, że nie wszystkie typy przystosowane są do znacznej pojemności pamięciowej i przetwarzania danych. Z pięciu typów — ZAM 51, ZAM 41 i ZAM 21 przeznaczone są do obliczeń naukowych i tech-

nicznych oraz do przetwarzania danych. a ZAM 31 i ZAM 11 — do obliczeń naukowych i technicznych.

Rynek polski odczuwa wielki głód maszyn matematycznych. Przewiduje się, że w 1970 roku będzie w Polsce 280 maszyn do przetwarzania danych. Jeszcze dwa lata temu w całym kraju były zaledwie 34 maszyny w br. — 74.

Pod tym względem znajdujemy się dość daleko za czołową europejską. W 1963 r. w Finlandii np. było 19 maszyn, a w br. — 140. We Włoszech odpowiednio 592 i 1117. Łącznie w krajach Europy zachodniej w roku 1963 pracowały 3953 maszyny, podczas gdy w 1965 — już 9440. Żaden jednak kraj europejski nie notuje takiego przyrostu maszyn jak Stany Zjednoczone (1951 r. — 10 maszyn, 1954 — 100, 1957 — 1000, 1960 — 10000).

Polega pod tym względem stałe się również Związek Radziecki, który także podjął masową produkcję maszyn do przetwarzania danych. Szczególną karierę robią w ZSRR maszyny cybernetyczne, odróżniające znaki bezwzględnie „przeszkolenia” (maszyna taka, dzięki odpowiedniemu programowi analitycznemu „dostrzeża”, że znaki można klasyfikować według ich kształtów i dzielić je na kategorie; rozróżnia bezbłędnie różne znaki graficzne — litery bądź cyfry, a także znaki topograficzne).

Mamy więc w Polsce niedobór maszyn pochodzących z krajowej produkcji. Dla tego wyrównania sprowadzimy w najbliższych latach takie maszyny, m. in. ze Związku Radzieckiego. Stanów Zjednoczonych, a także z co bardziej zaawansowanych pod tym względem krajów Europy zachodniej. To jest konieczność, bowiem bez nowoczesnych elektronicznych maszyn obliczeniowych nie sposób myśleć o sprawnym wykonywaniu czynności związanych z zarządzaniem gospodarką. A potrzebny więc ogólnowielkowy o udoskonalenie metod obliczeniowych trwa. Polska w tym względzie chce zostać zbyt daleko w tyle.

MARIUSZ JANOWSKI

Niedawno w Poznaniu odbyło się interesujące sympozjum, poświęcone zastosowaniu maszyn matematycznych w technice. Poinformowano wówczas, uczestniczących w sympozjum, dziennikarzy, o przyznaniu Poznaniowi jednej maszyny matematycznej do przetwarzania danych. Maszyna pochodzić będzie z importu i prawdopodobnie rozpocznie pracę w 1966 roku, w utworzonym specjalnie w tym celu, ośrodku obliczeniowym.

Współczesne życie stawia szczególnie ostro problem zwiększenia wydajności pracy, pełniejszego wykorzystania czasu wszystkich organizatorów produkcji — ekonomistów, inżynierów, naukowców. Dawno już zdaliśmy sobie w pełni sprawę z faktu, że „era liczydeł i rachmistrów w zerekawkach” przemienia; na arenę wstępują nowe, bardziej precyzyjne metody opisu, programowania i kontroli przedsięwzięcia gospodarczych. Rachmistrów i liczydła zastępują ośrodki obliczeniowe, zaopatrzone w nowoczesne elektroniczne maszyny matematyczne, mające za zadanie obsługi pewnych instytucji np. zakładów przemysłowych, pracowni naukowych, instytutów itp. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że społeczeństwo działające umysłowej człowieka — posiadające tak wszechwładny instrument pracy o niezwykłej sprawności i pojemności pamięciowej, jakim jest elektroniczna maszyna obliczeniowa — może wzwołać trudne do obliczenia rezerwy pracy społecznej.

Zapowiedź przydzielenia Poznaniowi maszyny matematycznej do przetwarzania informacji spowodowała przede wszystkim powołanie do życia ośrodka obliczeniowego. Ideałem byłoby posiadanie maszyny matematycznej przez każdy wielki zakład przemysłowy, badz naukowy. Niestety, koszt takiej maszyny jest bardzo wysoki — 20—30 mln. zł. Stąd więc jedynym rozsądnym wyjściem jest stworzenie ośrodka, który zapewni maksymalne wykorzystanie tego cennego urządzenia, w rozwiązywaniu problemów zarządzania i gospo-

Poznańska Baza Remontowa TPMB
w POZNANIU, ul. Mielżyńskiego 27/29

ZAWIADAMIA

O ZMIANIE NAZWY PRZEDSIĘBIORSTWA
z dniem 1. I. 1966 roku na:

POZNAŃSKIE

ZAKŁADY REMONTOWO-BUDOWLANE
PRZEMYSŁU CERAMIKI BUDOWLANEJ

W POZNANIU, ul. Mielżyńskiego 27/29

K8819

Pracownicy poszukiwani

Miejski Handel Detaliczny Art. Spoż., Poznań-Południe — zatrudnia AJENTÓW na skup opakowań szklanych — posiadających własne pomieszczenia. Blizszych informacji udzieli Dział Handlowy — Poznań, ul. Wielka 26, pokój 8. telefon 554-61. K8672

Przedsiębiorstwo Państwowe „ORS” Oddział w Poznaniu — przyjmuje zaraz **MECHANIKI** na maszyniści obsługujące typy „Optimate” — na dobrych warunkach pracy.

Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w Komórkę Kadr — Poznań, ul. Mała Gierzyńska 8, pokój nr 3. K8716

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Poznaniu, ul. Głogowska 26 — zatrudnia **INWENTARYZATORA**. Wymagane średnie wykształcenie i 2 lata praktyki w handlu. Warunki pracy zgodne z układem zbiorowym pracy pracowników handlu wewnętrznego. K8760

Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Lubon” w Luboniu k. Poznania — przyjmuje:

1. **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA BUDOWLANEGO** do Działu Inwestycji — warunki pracy do omówienia na miejscu;

2. **TECHNIKA-MECHANIK** na wstępny staż pracy. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. K8788

Praca

Piebania wiejska bez inwentarza poszukuje osoby uczciwej i umiarkowanej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13587g.

Samodzielna starsza pomoc domowa z całkowitym utrzymaniem potrzebna zaraz. Dzierżynskiego 27 — Salon Fryzjerski. 13739g

Posiadam wieloczynnościową maszynę do szycia. Przyjmę szycie damskie lub dziecięce w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13740g.

Pomoc do prac domowych i opieki nad dwuletnim dzieckiem w godz. od 6.30 do 13 — potrzebna. Engla 30b m. 9, po południu. 13748g

Nauka

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Chętnie nauczę do dzieła z gotowaniem i gotowaniem. Solacz, Nad Wierzbakiem 39 m. 10, od godz. 16. 13756g

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki «RUCH»

O F E R U J E :

- * pocztówki, krajoznawcze z terenu całej Polski oraz przyrodnicze i okolicznościowe,
- * reprodukcje obrazów w wielkim wyborze,
- * płyty gramofonowe z najnowszymi nagraniami
- * pakiety filatelistyczne w szerokim asortymencie —

W NOWO OTWARTYM SKLEPIE SPECJALISTYCZNYM
W POZNANIU, Stary Rynek 21/23

K8692

Tanecznicy uczyć. Poznań, — Mickiewicza 27 m. 7. 13333g

Kupno

Kupię mleczkarnię w dobrym stanie 5 albo 6. Leon Bereszyński, Granowo, pow. Nowy Tomysl. 13655g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 13188g

Sprzedam „Lexikon Meyers” 12 tomów. Rogoźno, tel. 11. 13631g

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojna, Poznań, Zbyszowska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25. 13452g

Sprzedam: dwie szafy, biblioteczne, stół okrągły rozkładany i stolik pod telewizor. Adres: Poznań, Nad Wierzbakiem 39 m. 15. 13633g

Pianino marki „Ecke” płyta metalowa, w dobrym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13636g.

Nożyce rolkowe na okragło sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13644g.

Okazyjnie sprzedam przyczepę. Stefania Blachnicka, Otorowo, pow. Szamotyły. 13729g

Wózek dziecięcy głęboki sprzedam. Nowacki, Dąbrowskiego 180 m. 6. 13630g

Fortepian prostostanny, czarny „Geha” — 4.000 zł. sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13766g.

Samochody

Sprzedam przyczepę nową do samochodu osobowego na 15-tkach, nośność 1 t oraz cztery nowe opony zagraniczne — „Sempit” 400 X 8. Odolanów, tel. 24, pow. Ostrow Wlkp. lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13885g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje niekrepującego pokoju na okres trzech lat, najchętniej w centrum miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13650m.

2 pokojowe komfort. balkon, garaż, nowe budownictwo, centrum Jezycze, zamienię na podobne większe. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13630g.

Asystentka UAM (członek spółdzielni mieszkaniowej) poszukuje pokoju w kulturalnej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13746m.

Uczniwego młodszego na pokój przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13763m.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje niekrepującego pokoju na okres trzech lat, najchętniej w centrum miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13650m.

2 pokojowe komfort. balkon, garaż, nowe budownictwo, centrum Jezycze, zamienię na podobne większe. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13630g.

Asystentka UAM (członek spółdzielni mieszkaniowej) poszukuje pokoju w kulturalnej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13746m.

Uczniwego młodszego na pokój przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13763m.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje niekrepującego pokoju na okres trzech lat, najchętniej w centrum miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13650m.

2 pokojowe komfort. balkon, garaż, nowe budownictwo, centrum Jezycze, zamienię na podobne większe. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13630g.

Asystentka UAM (członek spółdzielni mieszkaniowej) poszukuje pokoju w kulturalnej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13746m.

Uczniwego młodszego na pokój przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13763m.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje niekrepującego pokoju na okres trzech lat, najchętniej w centrum miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13650m.

2 pokojowe komfort. balkon, garaż, nowe budownictwo, centrum Jezycze, zamienię na podobne większe. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13630g.

Asystentka UAM (członek spółdzielni mieszkaniowej) poszukuje pokoju w kulturalnej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13746m.

Uczniwego młodszego na pokój przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13763m.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje niekrepującego pokoju na okres trzech lat, najchętniej w centrum miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13650m.

2 pokojowe komfort. balkon, garaż, nowe budownictwo, centrum Jezycze, zamienię na podobne większe. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13630g.

Asystentka UAM (członek spółdzielni mieszkaniowej) poszukuje pokoju w kulturalnej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13746m.

Uczniwego młodszego na pokój przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13763m.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje niekrepującego pokoju na okres trzech lat, najchętniej w centrum miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13650m.

2 pokojowe komfort. balkon, garaż, nowe budownictwo, centrum Jezycze, zamienię na podobne większe. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13630g.

Asystentka UAM (członek spółdzielni mieszkaniowej) poszukuje pokoju w kulturalnej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13746m.

Uczniwego młodszego na pokój przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13763m.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje niekrepującego pokoju na okres trzech lat, najchętniej w centrum miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13650m.

2 pokojowe komfort. balkon, garaż, nowe budownictwo, centrum Jezycze, zamienię na podobne większe. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13630g.

Asystentka UAM (członek spółdzielni mieszkaniowej) poszukuje pokoju w kulturalnej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13746m.

MIĘJSKI HANDEL DETALICZNY OBUWIEM
W POZNANIU
poleca sklepy
z obuwem damskim
męskim, dziecięcym
i tekstylnym
oraz galanterią skórzaną
w których można zaopatrzyć się w praktyczne
UPOMINKI GWIAZDKOWE

Życzymy pomyślnych zakupów!

Z okazji Świąt

oraz

Nowego Roku

SKŁADAMY KLIENTOM

NAJLEPSZE

ŻYCZENIA

Kilkanaście will komfortowych wolnostojących z ogrodami, wyliczonych, kilka domów pobliżnych, w Poznaniu i na przedmieściach, duży wybór domów na ogrodnictwo oraz na różny przemysł zaraz wolnych, gospodarstwa różnego typu oraz parcel ogrodniczych — budowlanych poleca po cenach przystępnych równie przyjmujemy nowe zlecenia Biuro Pośrednictwa Adamskiego, Poznań, ul. Matejki 33a. 13867g

Kawaler poszukuje niekrepującego samodzielnie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13742m.

Nieruchomości

Konin! Połowe domu wolne mieszkanie, plac pod budowę sprzedam. Rychlik, Wojska Polskiego 27. 13619g

Sprzedam połowę parceli budowlanej z małym domkiem w Szczepankowie ewentualnie zamiana mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13503g.

Sprzedam dom dwurodzinny wolne 3 pokoje i kuchnia, Poznań, Miodowa 27, Górecka. 13508g

Wydzierżawie, sprzedam dom 3 pokoje, ogród, blisko Poznania za Winiogrodami, Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13529g

Kupię parcelę pod domek jednorodzinny w dzielnicy Grunwald, Solacz, Winiogrody. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13540g

Parcelę budowlaną 600 m² częściowo uzbudowaną, bardzo dogodnie położoną w Swarzędzu — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13634g.

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyliczone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budowę, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Sprzedam gospodarstwo 13 ha 63 ary, przy mieście powiatowym, inwentarz żywy i martwy. Cena przystępna. Czesław Mróz — Ochodza, poczta Sienno, pow. Wągrowiec. 19167p

Sprzedam parcelę budowlaną 1049 m² w Mosinie, ul. Targowa — w całości lub w dwóch częściach. Odolanów, pow. Ostrow, tel. 24 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12884g.

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyliczone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budowę, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyliczone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budowę, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyliczone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budowę, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyliczone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budowę, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyliczone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budowę, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyliczone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budowę, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyliczone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budowę, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyliczone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budowę, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyliczone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budowę, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyliczone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budowę, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyliczone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budowę, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyliczone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budowę, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyliczone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budowę, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyliczone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budowę, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyliczone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budowę, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyliczone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budowę, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyliczone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budowę, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyliczone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budowę, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyliczone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budowę, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyliczone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budowę, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyliczone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budowę, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaż, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 13593g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łącz wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-8

dział w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I — fala 1322 m i UKF (do godz. 19.05) 69.74 MHz: — 8.05 Muz. i aktualn.; 8.30 Polska muzyka ludowa; 9.30 Koncert Ork. PR w Krakowie pod dyr. St. Hasi; 10 „Perła miłości” — baśń perska; 11 „Na muzycznej pieśnieniu”; 11.30 Gra Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozg. PR.; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 13 „Błękitna sztafeta”; 13.30 „Felieton muzyczny J. Waldorffa”; 14 „Jazdźbina” — fragm. opow.; 14.20 Muzyka; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 F. Schubert: Wieczory wiedeńskie; 15.45 Kurs jęz. franc.; 16.10 Studio „Rytm”; 16.35 „Gdzieś w gromadzie”; 17.05 Konc. żytych; 17.40 „Popioły” — odc. 26 pow.; 18.05 Felieton Red. Ekonom.; 18.20 Konc. dż. 19.15 Nowości Programu III; 20.35 Fragn. z opery „Aleko” w wyk. Zespołu Teatru Wielkiego w Moskwie; 21.35 Rewia ork. tan., zesp. oraz solistów; 23.10 Muz. tan.; 23.30 Muz. polska. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II — fala 497 m i UKF 66.62 MHz: — 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 Przerwa w pracy Radiostacji; 13.20 „Górnicy zakon” — odc. pow.; 14.35 Public. międzynarod.; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Stylizowane pieśni ludowe; 15.15 Mel. Duke’a gra Zesp. Gitarzystów „The Outlaws”; 15.30 Dla dzieci — pt. „Pulawy, piękne Pulawy”; 16.25 Muzyka; 16.55 Aktualn. ekonom.; 18 Aud. społeczna; 18.10 Gitara — saksofon — trabka; 18.30 „Student na antenie”; 18.45 Wielkop. aktualn. turyst.; 18.50 Uniw. Radiowy; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Miasto pełne światła” — reportaż; 20 „Młodzi muzykują nad Odra”; 20.25 Kwadrans poetycki; 20.40 „Pusty wieczór”; 21.40 Szczeciński Radio-Kuter; 22 „O ludzich i o morzu” — reportaż; 22.20 „Muzyczne oblicze miasta”; 22.45 — „20 lat piosenki” — reportaż; 23.15 „Muz. przy kawie”. WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 16.35 „

Kto może składać wniosek o mieszkanie?

Komisja d/s Koordynacji Rozdziału Mieszkań zawiadoma mieszkańców Poznania, że przedziały dzielnicowych rad narodowych w proponowanych planach przydziału mieszkań na lata 1966-70 ujęły rodziny, których łączny dochód na osobę nie przekracza 800 zł miesięcznie, a które zamieszkuje:

▲ **pomieszczenia niemieszkalne,**

▲ **budynki budowlano-zagrożone,**

▲ **mieszkania zagęszczone do 3 m² na osobę.**

Rodziny, które złożyły wniosek o przydział mieszkań w wydziałach spraw lokalowych i nie zostały zakwalifikowane do przydziału mieszkań z budownictwa Rady Narodowej mogą ubiegać się o przydział mieszkań z budownictwa spółdzielczego. Zgłoszenia do 15 stycznia 1966 r. przyjmują w Poznaniu następujące spółdzielnie: **Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa**, ul. Śniadeckich 23, **Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald”**, ul. Grunwaldzka 29c, oraz **Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych”**, ul. Głogowska 99. (na)

Spotkanie w starym roku

Około 150 podopiecznych wzięło wczoraj udział w tradycyjnym spotkaniu w kawiarni „Marago”, z okazji kończącego się roku. Podczas spotkania, którego organizatorem był Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium DRN Jeżyce, a szczególnie dzielnicy cowa opiekunka społeczna — **W. Matelowa**, serdeczne życzenia zdrowia i długich lat życia złożył podopiecznym wiceprzewodniczący Prezydium — **H. Korek**.

W tym roku na rozmaite potrzeby ludzi starych i chorych przeznaczono na Jeżycach ponad 1,4 mln. zł. Z tych pieniędzy około 3000 osób otrzymało zasiłki.

Podczas spotkania Referat Kultury przygotował część artystyczną, w której wystąpili artyści Operetki. (a)

Karnawał w Operze

Stary rok Opera pożegna premierą „Orfeusza w piekle” Jakuba Offenbacha. Pierwszy spektakl odbędzie się w wieczór sylwestrowy, a następnie w styczniu na zmianę z drugą pozycją lekką, karnawałową — „Zemstą nietoperza” Straussa.

Wczoraj realizatorzy „Orfeusza”, kierownik muzyczny: Robert Stanowski, reżyser Danuta Baduszkowa, scenograf Janusz Krassowski i choreograf Teresa Kujawa spot-

Klub „Starego Człowieka” w nowej szacie

Po generalnym remoncie został wczoraj oddany do użytku klub „Starego Człowieka” przy ul. Masztalarskiej 8, prowadzony przez Polski Komitet Pomocy Społecznej. Nowa, piękna szata klubu, projektu art.-malarzy **H. Michałowskiej**, przysporzy na pewno byłym członkom radości, tym bardziej, że odnowa dotyczy również programu pracy klubu, nasyconego ciekawymi i pożytecznymi imprezami. Obecna na otwarcie wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania, **W. Klawiter**, zachęcała do organizowania podobnych lokali we wszystkich dzielnicach Poznania. (az)

INFORMUJEMY

Przerwa w dostawie energii elektrycznej w związku z pracami eksploatacyjnymi — nastąpi w dniu 23 XII br. od godz. 7.30 do godz. 15 dla następujących ulic: Jarochońskiego (od Palacza do Winklera, lewa strona); Palacza (od Głogowskiej do Biedrzyckiego, prawa strona); Winklera (od Głogowskiej do Jarochońskiego, prawa strona i dalej do Arleszowskiego, lewa strona); Biedrzyckiego oraz dla Szkoły Podstawowej nr 68 i 69. (M-8572)

Klub Oficerów Rezerwy przy „Stomilu” urządził w Domu Kultury przy ul. Starołęckiej 38 wystawę z okazji 47 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Będzie ona czynna od 25 do 30 bm. w godz. od 10-18

Spotkanie z aktorką, Danutą Wilowicz, połączone z konkursem znajomości literatury dziecięcej, odbędzie się dzisiaj o godz. 15 w filii Biblioteki Miejskiej przy ul. Dzierżyńskiego 94. Organizatorzy zapraszają dzieci i młodzież.

Wata niekoniecznie do opatrunków

Przeliczenie — wąskie gardło aptek

Tak się już składa, że w okresie wiosny i jesieni nasze apteki przeżywały prawdziwy najazd zagrypionych i zakatarzonych klientów. Zarazem jednak długie kolejki wyciekających dość wolno posuwają się do przodu, co często wywołuje zdenerwowanie i rozgoryczenie pacjentów.

Głównym chyba powodem takiego stanu rzeczy jest długotrwałe i mozolne obliczanie cen poszczególnych specyfików wypisanych przez lekarza na receptę. Farmaceutka otrzymawszy skomplikowaną receptę (a takie przeważają), przez długie minuty wertuje cennik, pracowicie wypisuje poszczególne pozycje, dzieli, mnoży, dodaje, w sumie — wykonuje dość zawiłe operacje matematyczne.

Czy można by zmienić ten system pracy? Chyba tak. Wydaje się, że najprostszym wyjściem z sytuacji byłby zwyczaj płaćcenia za lekarstwo, które trzeba wykonać w aptece — przy jego odbiorze. Całą „operację matematyczną” mogłaby wtedy wykonać osoba wykonująca leki. W takim przypadku klient oddawałby receptę do realizacji, otrzymał numerki i mógłby szybciej opuścić aptekę. Przeprowadzenie tego rodzaju (lub innych) zmian nie leży jednak w kompetencji poznańskiego Zarządu Aptek. Musi o tym zdecydować resort. Według posiadanych przez nas informacji pewne rozmowy na ten temat są prowadzone. Nie wiadomo jednak, kiedy dojdzie do wprowadzenia w życie zarządzeń upraszczających procedurę zakupu lekarstw.

Mamy obecnie w Poznaniu 38 aptek, w tym 4 apteki leków gotowych. Te ostatnie są bardzo obciążone. Złuszczają apteki przy ul. Grochowskiej i Szpitalnej narzekają na nadmiar klientów. Ich obroty są o wiele wyższe niż w innych aptekach. Jednak, gdy mieszkańcy z osiedli przy ul. Grunwaldzkiej, Świercowskiego czy Szpitalnej muszą zrealizować recepty na leki złożone, udają się aż do śródmieścia. Dlatego też pierwsza apteka, jaka ma być otwarta w przyszłym roku, zlokalizowana została na osiedlu Świercowskiego przy ul. Grochowskiej, tuż obok przychodni cbwodowej. Będzie to apteka o pełnym zakresie czynności. Również w przyszłym roku, i to już na początku, uruchomiona zostanie remontowana obecnie apteka im. Mickiewicza przy ul. Dąbrowskiego.

Poza tym Poznańowi przybędzie kilka punktów aptecznych.

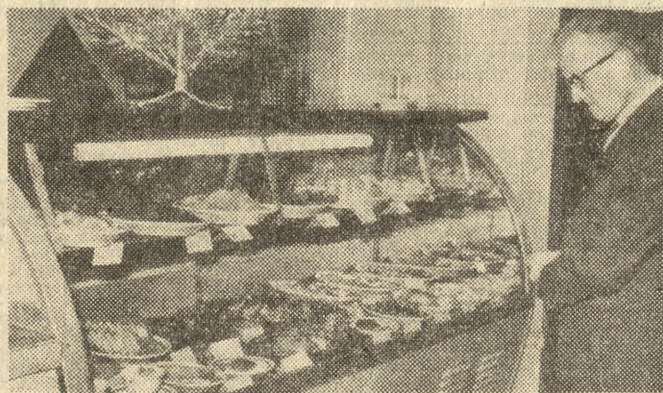
Jeden z nich umiejscowiony zostanie w Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej przy ul. Słowackiego, a drugi na osiedlu Raszyn. Ten ostatni rejon powinien mieć normalną aptekę, ale z uwagi na brak lokalu jej otwarcie przesunięto na dalszy plan. Punkt apteczny w tej dzielnicy może powstać w pierwszych miesiącach nowego roku, jeśli kompetentne władze przełożą przewidziany na ten cel lokal Zarządowi Aptek w terminie.

Gdy w połowie listopada zapanowały pierwsze mrozy, natychmiast wydłużyły się kolejki w poznańskich aptekach. Prawie wszyscy klienci żądali waty i to w większych ilościach. Naturalnie nie nabywali jej dla celów osobi-

stych, a do... uszczelniania okien. Zakazano zatem sprzedaży jednej osobie większej ilości waty. Jest zresztą kilka leków, które używane są niezgodnie z ich przeznaczeniem. Gdy tylko w drogeriach zabraknie np. środków piorących, natychmiast z półek aptecznych znika terpentyna i amoniak. Wodę utlenioną nasze gospodynie używają do wybielania bielizny, kwas cytrynowy — do produkcji domowych oranżad, a mleko w proszku — jako dodatek do domowych posiłków. Personel aptek nie może przewidzieć, czy klient kupuje watę do uszczelniania okien, czy też do innych celów i jest obowiązany ją sprzedać. Wydaje się jednak, że mieszkańcy we własnym interesie powinni zrozumieć, że są np. inne sposoby zabezpieczenia mieszkań przed mrozami. (st)

Klient ma rację?

Pochwała „Klubowej”



Wykonali zadania

Otrzymaliśmy meldunek, że **Poznańskie Zakłady Wyrobów Korkowych** na 11 dni przed terminem wykonały zadania bieżącego roku. Do końca grudnia wartość dodatkowo wyprodukowanych artykułów wyniesie 5 mln. zł w cenach zbytu.

Podobny meldunek, ale na 12 dni przed końcem roku, złożyła załoga Dzielnicowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Grunwald. Wszystko wskazuje na to, że do końca roku przedsiębiorstwo wykona dodatkowo produkcję wartości 900 000 zł. PRB Grunwald ma już także za sobą realizację tegorocznych zadań rzeczowych. (c)

W „dziesiątce” dwa wozy z automatami

Od dzisiaj wagony silnikowe i pierwsze wagony doczepne na linii nr „10” kursować będą z automatami do sprzedaży biletów. Samoobsługa biletowa polega na takich samych zasadach, jak w innych wagonach z zainstalowanymi już automatami.

Nowością w tym systemie będzie wprowadzenie automatów w dwóch wagonach i pozostawienie konduktora jedynie w wagonie ostatnim pociągu trójczłonowego. Wagon z konduktorem przeznaczony będzie głównie dla pasażerów, korzystających z przejazdu na podstawie pracowniczych biletów 60-przejazdowych, przy czym dwa pierwsze wagony dla pasażerów jadących za gotówkę i na podstawie kart do okazywania. (na)

Klient ma rację narzekając na brak różnorodnych wyrobów garnieżyjnych wysokiej jakości. Daliśmy temu wyraz w naszej kampanii pod tym samym hasłem. Potwierdził to także kierownik restauracji „Klubowa”, p. Aleksander Dekowski.

Uznając słusność naszych spostrzeżeń i wniosków postanowili on przyjąć z pomocą kupującym i zademonstrować możliwości wytwórcze przyzakładowej pracowni. Rezultaty tej inicjatywy mogli przeoczyć oglądając w miniony wtorek w oknie wystawowym lokalu. Gromadziły się tam zadziwieni ludziska, bo od dłuższego czasu nie widzieli tak apetycznie przygotowanych wyrobów, dzieła szefa kuchni — p. Antoniego Kręciny. Problem mieli także konsumenci w lokalu: ten pan (patrz zdjęcie) nie może się zdecydować co wybrać spośród 14 rodzajów wyrobów prawdziwie delikatesowej garnieżerki, tam podawanej.

Inicjatywa kierownika Dekowskiego jest tym bardziej godna uznania, że proponuje on obecnie do sprzedaży czterokrotnie więcej wyrobów, niż przedtem, gdy liczył tylko na gości lokalu. Dobra jakość garnieżerki, rzeczowa informacja i reklama w oknie „Klubowej” może zachęcić do kupna. Po co zresztą zachęcać, wiadomo że w Poznaniu jest za mało wyrobów garnieżyjnych. Tym bardziej cieszy więc inicjatywa „Klubowej”, która pokazuje, gdzie tkwią rezerwy w produkcji i jakie są możliwości zorganizowania zaopatrzenia w te wyroby. (zs)

Fot. — K. Przychodzki

odpowiadamy

Marian W. ul. Michałowo. — Zniżka kolejowa nie przysługuje Panu. (2842)

K. M., Poznań. — Za medal „Zwycięstwo i Wolność” oraz „Odznakę Grunwaldzką” dodatek do renty nie przysługuje. (2855)

Eksport polskiej „myśli trenerskiej”

23 medale zdobyte na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio, drugie miejsce na mistrzostwach Europy w 1965 r. według klasyfikacji „Przeglądu Sportowego” — wyznaczają wysoką rangę polskiego sportu na arenie międzynarodowej. Wielka w tym zasługa naszych trenerów. Nazwiska Stamma, Starzyńskiego, Roguskiego są nie mniej znane poza granicami kraju, jak nazwiska Szmidta, Kirszenstein, Baszanowskiego...

W wielu dyscyplinach sportu powstało określenie „polska szkoła treningu”. Nic zatem dziwnego, że ze wszystkich stron świata napływają zaproszenia dla polskich fachowców. Podobnie jak nasi inżynierowie i lekarze, tak i trenerzy sportowi cieszą się doskonałą opinią za granicą. Chciałoby się gościć ich u siebie Meksyk i Japonia, kraje afrykańskie i wiele krajów sąsiadujących z nimi. Do GKKFIT napływają propozycje w sprawie zaangażowania polskich trenerów. Oczywiście, tylko część z nich może być przyjęta. Ze względu na potrzeby naszego sportu wiele propozycji zafatwianych jest odmownie. Oto co na ten temat mówi naczelnik wydziału zagranicznego GKKFIT — M. Hara.

dalekopisem

ŚLĄSK W CIWIERCFINALE

We wrocławskiej Hali Ludowej rozegrano 22. międzynarodowy mecz piłki ręcznej 7-osobowej mężczyzn o wejście do ćwierćfinału Pucharu Europy między mistrzem Polski Śląskiem Wrocławem a mistrzem Danii, drużyną Aarhus. Spotkanie stało na dobrym poziomie i zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Śląska 27:18 (16:8).

2 PORAZKI

Z Bułgarii wróciła ekipa zapaśnicza Katowic, która rozegrała w Sofii dwa spotkania w stylu klasycznym z czołowym zespołem i ligi bułgarskiej, CS „Semptemwri” Sofia. Katowiczanie dwukrotnie przegrali w identycznym stosunku 3,5:4,5.

TURNIEJ JUNIORÓW W MIAMI

W Miami Beach na Florydzie rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy juniorów, w którym uczestniczą dwaj polscy zawodnicy. W pierwszym dniu młody tenisista Polski — Czesław Szewczyk przegrał z Amerykaninem James Pressly'em 0:6, 0:6.

ZWYCIĘSTWA HOKEISTÓW ZSRR I FINLANDII W KANADZIE

Przebywając w Kanadzie hokejowa reprezentacja Związku Radzieckiego, rozegrała ósme w tym kraju spotkanie, mając tym razem za przeciwnika drużynę Regina Cops. Zwyciężyli hokeiści radzieccy 11:2 (5:0, 4:1, 2:1).

Hokeiści Finlandii rozegrali kolejny mecz w Kanadzie, zwyciężając w Edmonton miejscowy zespół Nuggets 7:5.

ZGŁOSZONYCH 12 KRAJÓW

12 krajów nadesłało dotychczas zgłoszenia do mistrzostw świata w dwubój zimowy, które rozegrane zostaną w dniach 2-6 lutego 1966 r. w Garmisch-Partenkirchen. Dwunastkę tę stanowią: Austria, Finlandia, Japonia, Kanada, NRF, Norwegia, Polska, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, W. Brytania i ZSRR. (t)

Hokeiści mają trudny sezon

Polska reprezentacja w hokeju na lodzie walczyć będzie — jak wiadomo — w grupie A na mistrzostwach świata, które odbędą się w pierwszych dniach marca w Jugosławii. Do grupy tej należą takie potęgi, jak: Kanada, ZSRR, CSRS, Szwecja, USA, Finlandia i NRD.

Obecnie reprezentanci będą mieli odpoczynek. 5 stycznia 1966 r. rozpocznie się druga runda rozgrywek ligowych, która zakończona zostanie 31 stycznia. Po tem 4 najlepsze drużyny ligowe w dniach od 1 do 12 lutego walczyć będą w turnieju finałowym, po którym wyłoniony zostanie mistrz Polski na 1966 r. Następnie kadrowicze wezmą udział w zgrupowaniu przed mistrzostwami świata.

Najbliższymi ważnymi meczami naszych kadrowców będzie w dniach 18 i 19 lutego przyszłego roku spotkanie z drugą reprezentacją Związku Radzieckiego w Polsce. Drużyna rezerwowa ZSRR nieznacznie tylko ustępuje pierwszej reprezentacji. W drodze na mistrzostwa świata, Polacy rozegrają dwa międzypaństwowe spotkania z drużynami, które walczyć będą w grupie „B” z Austrią i Szwajcarią.

— Nie dysponujemy odpowiednią liczbą specjalistów, aby zaspokoić wszystkie życzenia zagranicy. Gdyby GKKFIT przyjął wszystkie propozycje, to zamartwiałaby praca w większych związkach sportowych. Np. trener Stamm cały rok przebywałby poza granicami kraju. To samo dotyczy trenera Roguskiego, który od wielu lat cieszy się opinią doskonałego fachowca. Dla trenerów lekkoatletycznych przychodzi oferta w sprawie podjęcia pracy na Kubie, w Meksyku i wielu krajach europejskich. GKKFIT akceptuje raczej propozycje w sprawie krótszych, kilkumiesięcznych wyjazdów.

Nasi piłkarze przegrali z Bułgarią

W Sofii rozegrano nieoficjalne międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Bułgaria — Polska. Reprezentacyjne zespoły obydwu krajów wystąpiły pod firmą Sofii i Warszawy. Wygrali Bułgarzy — 1:0 (1:0). Strzelcem zwycięskiej bramki był Jakimow w 41 min. (t)

Irena Kirszenstein najlepszą sportsmenką świata

Redakcja sportowa Agencji TASS ogłosiła w środę rano wyniki ankiety na najlepszą sportsmenkę 1965 r. Zwycięzczynią ankiety, w której uczestniczyło 14 agencji prasowych, w tym i PAP została reprezentantka Polski — lekkoatletka, Irena Kirszenstein, uzyskując 101,5 pkt. Na drugim miejscu znalazła się również lekkoatletka, Irina Press (ZSRR) — 89 pkt. Dalsze miejsca zajęły: 3. Tamara Press (ZSRR) — lekkoatletka — 84 pkt., 4. Vera Caslavskaja (CSRS) — gimnastyczka — 65 pkt., 5. Margaret Smith (Australia) — tenis — 59 pkt. Na szóstej pozycji sklasyfikowana została druga Polka, lekkoatletka, Ewa Kłobukowska — 48 pkt.

A oto dalsza kolejność dziesiątki w ankiecie TASS: 7. Patty Carretto (USA) — pływani — 41 pkt., 8. Nona Gapiindaszwilli (ZSRR) — szachy — 28 pkt., 9. Nina Woronina (ZSRR) — łyżwiarstwo szybkie — 27 pkt., 10. Ada Kok (Holandia) — pływanie — 26 pkt. PAP

Nowe władze międzyuczelnianego PTTK

W miniony poniedziałek ukonstytuowały się nowo wybrane władze Oddziału Międzyuczelnianego PTTK. Prezesem Zarządu został ponownie Włodzimierz Łęcki, a wiceprezesami: Jerzy Chrzanowski i Mieczysław Silny. Na czele Komisji Rewizyjnej stanął Edward Czornik, a przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego został Wacław Pehr. Zyczymy dalszych sukcesów na turystycznej niwie. (ad)

Komunikaty

Motoklub Unia w Poznaniu (ul. Grobla 30) zawiadamia, że na czwartkowej odprawie (o godz. 18.30 w lokalach klubu) nastąpi podsumowanie działalności sportowej 1965 r., oraz krótkie omówienie bieżących spraw.

SALI WIELKIEJ — „Sztuki Indii” — g. 10-18.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, tel. 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — tel. 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starołęcka 79.

LEKARZ WETERYNARIJ — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

GRUDZIEŃ	Wiktorii
23	
czwartek	Słońce: 8.02—15.40

TEATRY

TEATRY — nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12, 30 i 15 „Powodzenia, chłopcze” (jug., 9 l.), g. 17, 30 i 20 „Złotych w hotelu” (USA, 18 l.); APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18 i 20 „Wspaniały rogowacz” (franc.-włoski, 18 lat); BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18 i 20 „Pięciu mężów pani Lizy” (USA, 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18 i 20 „Malpica kuracja” (USA, 12 l.); GONG — g. 10 i 12 „Królowa śniegu” (radz., 7 l.), g. 16, 18 i 20 „Wyspa Artura” (włoski, 16 l.); GRUNWALD — g. 17 „Dwa złote colty” (USA, 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30

i 13 „Zaczarowany rower” (pol., 7 l.), g. 15.30, 18 i 20 „System” (ang., 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Miłość dwudziestolatków” (franc., 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Jeden dzień szczęścia” (radz., 16 l.); MALTA — g. 14, 16, 18 i 20 „Święta wojna” (pol., 11 l.); MINIATURKA — g. 15, 17, 30 i 20 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA, 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 i 20 „W kraju Komanczów” (USA, 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Wzgórze 905” (jug., 12 l.), g. 18 i 20 „Za króla i ojczyznę” (ang., 16 lat); PANCERNIAK — g. 17.30 „Zabawa na sto dwa” (ang., 12 l.), g. 19.30 „Powiatowa Lady Makbet” (jugosł., 18 l.); PALACOWE — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 i 20 „Szezur Ameryki” (franc., 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 13.30 „Odwet kapitana Lesza” (jugosł., 16 l.), g. 10, 16 i 19.30 „Lampart” (włosko-franc., 14 l.); RUSALKI (Szwarcz) — g. 17 i 19.30 „Strzały we mgłę” (radz.,

12 l.); SCALA — g. 16 i 19 „Cisza” (radz., 14 l.); TECZA — godz. 16 „Futrany gang” (ang., 12 lat); WARTA — g. 10, 12, 14 i 16 „Znowu Max Linder” (franc., 14 l.), g. 18 i 20 „Winda towarowa” (fr., 16 l.); WCASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Szeherazada” (franc., 16 l.); WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 i 20 „Syn kapitana Blooda” (włoski, 12 lat); WRZOS (Luboń) — g. 18 „Milioner bez grosza” (ang., 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Strzał we mgłę” (radz., 12 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Palestyna”.

MUZEA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29 — g. 13-19.

BRONI (St. Rynek) — g. 10-15. INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10-15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9-15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.

WYSTAWY

PAWILON MEBLOWY (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9-17.

MUZEUM HISTORII M. POZNANIA — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — g. 9-15.

KLUB MPIK (ul. Ratajecka 39) — Wystawa współczesnej plastyki użytkowej z okazji XV-lecia PSP — g. 10-20.

WOIT (St. Rynek 10) — „Ośrodki wypoczynkowe Wielkopolski” (cz. D) w fotografii Janusza Korpala — g. 9-13.

PALAC KULTURY (I piętro) — wystawa T. Trępanowskiego „Od Adenu do Kalkuty” i Hol przy